

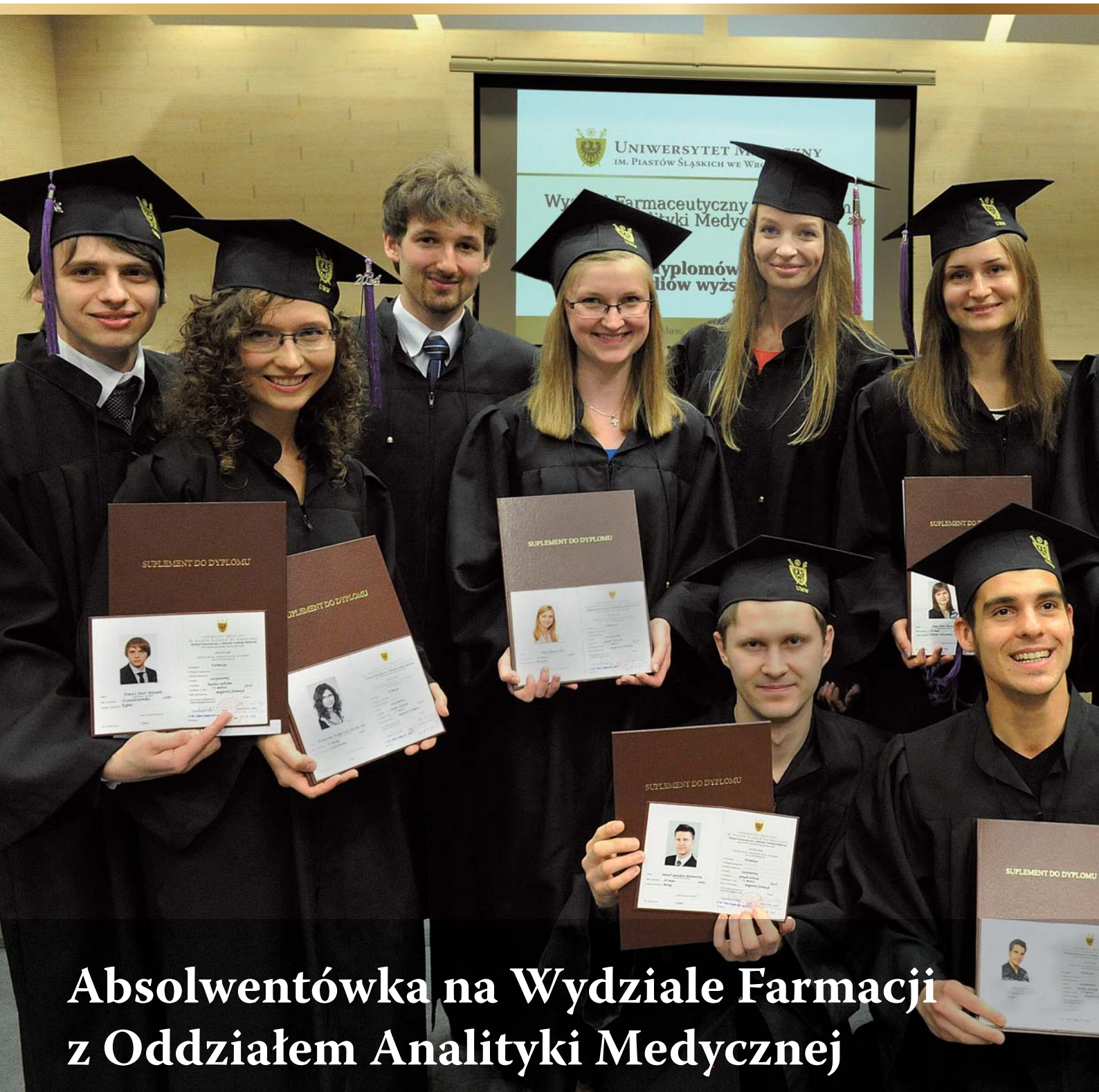
Gazeta



UNIWERSYTET MEDYCZNY
IM. PIASTÓW ŚLĄSKICH WE WROCŁAWIU

Uczelniana

Miesięcznik informacyjny ♦ rok XX ♦ nr 6 (199) czerwiec 2014 ♦ ISSN 1429-5822



Absolwentówka na Wydziale Farmacji z Oddziałem Analityki Medycznej

Od Redakcji

Drodzy Czytelnicy,

30 września 2013 r. Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych ocenił potencjał jednostek według nowych zasad. Dokonano kompleksowej analizy i porównania dorobku naukowego wydziałów, instytutów naukowych i badawczych. Wydział Farmaceutyczny z Oddziałem Analityki Medycznej otrzymał wtedy kategorię „B”, co wydało się niewspółmierne do posiadanego potencjału. Po złożeniu wniosku o ponowne rozpatrzenie kategorii naukowej decyzją Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego Wydziałowi przyznano kategorię „A”.

Kolejnym sukcesem naszej Uczelni docenionej tym razem przez kapitułę konkursu „Perspektywy” jest pierwsze miejsce spośród wszystkich uczelni objętych rankingiem w kategorii: warunki kształcenia. „Niezmienne cieszy pozycja naszego Uniwersytetu, tym bardziej że z roku na rok jesteśmy coraz wyżej w rankingu. Wyraźnie wzrosła nasza siła wśród uczelni w regionie, zajęliśmy pierwsze miejsce pod względem publikacji naukowych na Dolnym Śląsku” – mówi Prorektor ds. Rozwoju Uczelni, prof. dr hab. Jacek Szepietowski.

Bieżący rok to rok jubileuszowy dla SPSK 1, który obchodzi 60-lecie swojej działalności. 5 czerwca br. – w ramach obchodów – odbyła się wizyta Pana Premiera Donalda Tuska w Klinice Transplantacji Szpiku, Onkologii i Hematologii Dziecięcej. Dzień później zorganizowano spotkanie z władzami uczelni, kierownikami wrocławskich urzędów, instytucji współpracujących ze szpitalem na co dzień, a także dyrektorami wrocławskich szpitali i kierownikami klinik.

Życzymy miłej lektury!

Redakcja

W numerze

- ♦ Wydział Farmaceutyczny z Oddziałem Analityki Medycznej uzyskał kategorię naukową „A” 1
- ♦ Absolwentówka na Wydziale Farmacji z Oddziałem Analityki Medycznej 2
- ♦ Badania naukowe w naszej uczelni 4
- ♦ Prof. Maria Siemionow z „Receptą dla Polski” we Wrocławiu – Vail Europe 2014 6
- ♦ Ranking Szkół Wyższych „Perspektywy 2014” 7
- ♦ Wizyta delegacji z Ministerstwa Zdrowia Ukrainy i Tarnopolskiego Uniwersytetu Medycznego 8
- ♦ 60-lecie Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego Nr 1 we Wrocławiu 10
- ♦ Wizyta Premiera w Klinice Transplantacji Szpiku, Onkologii i Hematologii Dziecięcej UMW 12
- ♦ Endoskopia, nie mamy się czego wstydzić 13
- ♦ Pamięci Profesora Czesława Niżankowskiego 16
- ♦ Relacja z Międzynarodowego Sympozjum „Plants in Pharmacy & Nutrition” – The International Young Scientists Symposium 18
- ♦ Trzecia Noc Muzeów w Domu Śląskiego Aptekarza 19
- ♦ Moja Akademia (cz. 26) 20
- ♦ Odwiedzmy Adrspaskie Skalne Miasto 23
- ♦ Serwis informacyjny Biblioteki UMW 24

Zdjęcie na okładce: Adam Zadrzywlski

Wydział Farmaceutyczny z Oddziałem Analityki Medycznej uzyskał kategorię naukową „A”

Rozmowa z Dziekanem Wydziału dr hab. Haliną Grajetą, prof. nadzw.

30 września 2013 r. Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych ocenił potencjał jednostek według nowych zasad. Dokonano kompleksowej analizy i porównania dorobku naukowego wydziałów, instytutów naukowych i badawczych. Ponad 960 jednostkom nadano kategorie A+, A, B, C, które są ważnym wskaźnikiem mającym wpływ na wysokość przyznawanej dotacji. Wydział Farmaceutyczny z Oddziałem Analityki Medycznej otrzymał wtedy kategorię „B”.

27 listopada 2013 r. wysłano wniosek o ponowne rozpatrzenie kategorii naukowej, obejmujący 155 złożonych elementów składowych odwołań. Decyzją Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dn. 27.05.2014 r. Wydział Farmaceutyczny z Oddziałem Analityki Medycznej Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu uzyskał kategorię naukową „A”.

– W ramach przeprowadzonej oceny Zespoły Ewaluacji przyznały jednostkom naukowym odrębne oceny punktowe za osiągnięcia w ramach każdego z czterech kryteriów: osiągnięcia naukowe i twórcze, potencjał naukowy, materialne efekty



fot. A. Zadrzywiński

działalności naukowej, pozostałe efekty działalności. W którym obszarze wynik szczególnie się zmienił? Co miało największy wpływ na nową ocenę i decyzję Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego?

– Wydział Farmaceutyczny z Oddziałem Analityki Medycznej w złożonym do Ministerstwa wniosku o ponowne rozpatrzenie kategorii wnosił o ponowne rozpatrzenie 155 osiągnięć. Komitet Ewaluacji Jednostek MNiSW uznał za zasadne nieuwzględnienie 33 osiągnięć – 27 w kryterium I, 3 osiągnięcia w kryterium II i 3 w III. W związku z tym poszczególne kryteria zmieniły się następująco:

- Kryterium I – Osiągnięcia naukowe i twórcze: z 36,11 pkt na 42,42 pkt;
- Kryterium II – Potencjał naukowy: z 540 pkt na 357,00 pkt;

- Kryterium III – Materialne efekty działalności naukowej: z 14,46 pkt na 22,77 pkt;
- Kryterium IV – Pozostałe efekty działalności naukowej: 77,50 pkt – bez zmian.

Ostateczna ocena Wydziału zmieniła się z 10,87 na 31,78, co dało podstawę do zmiany jego kategorii z „B” na „A”.

– Jak Wydział przygotowuje się do kolejnej kategoryzacji?

– Władze dziekańskie przeprowadziły analizę poszczególnych kryteriów oceny, a także omówiły wyniki ankiety na Radzie Wydziału. Na spotkaniach odbywających się po każdej Radzie Wydziału kierownicy poszczególnych katedr i zakładów przedstawiają dorobek naukowy swoich pracowników i omawiają sposoby zwiększenia ich aktywności naukowej.

– Życzymy licznych sukcesów naukowych.

Absolwentówka na Wydziale Farmacji z Oddziałem Analityki Medycznej

23 maja 2014 r. odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów ukończenia studiów absolwentom Wydziału Farmacji z Oddziałem Analityki Medycznej. Sala im. L. Kuczyńskiego „Nowej Farmacji” przy ulicy Borowskiej wypełniła się nie tylko tegorocznymi absolwentami, lecz także licznie przybyłymi bliskimi i znajomymi. Studia na tym wydziale ukończyło w tym roku 45 absolwentów analityki medycznej i 137 farmacji.

Zwracając się do zebranych na tej uroczystości, wyjątkowej w życiu każdego studenta, JM Rektor prof. dr hab. Marek Ziętek zaznaczył, że: „Pięć i pół roku temu rozpoczynaliście studia, wtedy jeszcze w Akademii Medycznej, dziś kończycie je na Uniwersytecie Medycznym. Rozpoczynaliście te studia w starych budynkach, a kończycie w pięknych murach Nowej Farmacji. Sądzę, że spędziliście w naszej uczelni naj-



piękniejszy okres waszego życia. Zawdzięczacie uczelni dyplom, który dzisiaj otrzymacie. Chciałbym abyście chwalili się tym dyplomem, abyście byli dumni z tego, że ukończyliście studia na Uniwersytecie

Medycznym we Wrocławiu. Chciałbym żebyście zawsze swoją postawą, swoimi umiejętnościami i swoją wiedzą świadczyli o tym, że studia na naszej uczelni są studiami „wartymi zachodu” i że nasi absolwenci są dobrymi absolwentami. Rozpoczynacie nową drogę życia, pracę w laboratoriach, aptekach w przemyśle farmaceutycznym. To jest bardzo ciekawa dziedzina medycyny, to bardzo ciekawy dział, w którym jesteście prawą ręką lekarzy. Życzę wam, żeby na tej nowej drodze wam się wiodło, żebyście byli zadowoleni z pracy i żebyście potwierdzili tą pracą słuszność wyboru waszych studiów”.

Dziekan Wydziału Farmaceutycznego z Oddziałem Analityki Medycznej dr hab. Halina Grajeta, prof. nadzw., powiedziała m.in.: „To jedna z najważniejszych chwil w waszym życiu. Dziś otrzymujecie ważny dokument, dyplom magistra, dyplom, który jest uwieńczeniem waszej ciężkiej pracy





przez ponad 5 lat studiów. Skończyliście studia w jednym z lepszych uniwersytetów medycznych w Polsce, na jednym z lepszych w kraju wydziałów farmaceutycznych, który ma ponad 68-letnią tradycję. Tu pracowali wspólnie naukowcy, którzy przyczynili się do rozwoju nauk farmaceutycznych. Ich uczniowie pracują na naszym wydziale, wnosząc istotny wkład w rozwój nauk farmaceutycznych. Mam nadzieję, że wiedzę zdobytą w czasie studiów będziecie dobrze wykorzystywać w wykonywaniu zawodu farmaceuty i analityka medycznego, w kontaktach z pacjentami czy w poradnictwie”.

Po złożeniu przez absolwentów przyrzeczenia dziekan wydziału dr hab. Halina Grajeta, prof. nadzw.

wraz z JM Rektorem prof. dr. hab. Markiem Ziętkiem, wręczyli absolwentom dyplomy ukończenia studiów. Tradycyjnie najlepsi absolwenci otrzymali nagrody i wyróżnienia.

Z rąk JM Rektora „Odznakę wzorowego studenta” wraz z listem gratulacyjnym otrzymało 28 absolwentów. Najlepszą tegoroczną absolwentką farmacji, ze średnią ocen 4,80, została mgr Natalia Budny, a z kierunku analityka medyczna mgr Kaja Frączkowska (śr. ocen 4,79). Najlepsza studentka mgr Natalia Budny otrzymała przyznawany przez dziekana wydziału „Medal im. prof. Bogusława Bobrańskiego”. Otrzymała ona również nagrodę, którą ufundowała Fundacja Farmacji Dolnośląskiej oraz specjalną nagrodę



dę JM Rektora Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.

Tradycyjnie najlepszym studentom wręczono liczne nagrody i wyróżnienia. Nagrodę ufundowaną przez Dolnośląską Izbę Aptekarską otrzymała mgr Katarzyna Skrzypczyk, a mgr Katarzyna Korkus otrzymała nagrodę Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego O/Wrocław. Mgr Kaja Frączkowska, najlepsza absolwentka kierunku analityka medyczna otrzymała nagrodę ufundowaną przez Krajową Izbę Diagnostów Laboratoryjnych oraz specjalną nagrodę JM Rektora. Mgr Ewa Hiszczyńska otrzymała nagrodę Polskiego Towarzystwa Diagnostyki Laboratoryjnej, a mgr Beata Kempisty Fundacji Hasco-Lek.

Badania naukowe w naszej uczelni

Z ogromnym zainteresowaniem przeczytałem artykuł prof. dr. hab. Adama Szeląga pt.: „Czy mądrze realizujemy cel nauki?”, który ukazał się w majowym wydaniu Gazety Uczelnianej. Pan profesor bardzo wnikliwie ocenił niektóre aspekty związane z prowadzeniem badań naukowych i ograniczył się praktycznie jedynie do tych, które są finansowane przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, tj. tzw. „działalności statutowej”. Z większością przemyśleń autora trudno się nie zgodzić, niektóre natomiast są dyskusyjne. Jako „urzędnik czasowo sprawujący funkcję nadzoru nad realizacją badań naukowych w naszej uczelni” – bardzo dziękuję panu profesorowi A. Szelągowi za ten artykuł, gdyż szeroka dyskusja na ten temat może tylko poprawić warunki realizowania i rozliczania procesu badawczego w naszej uczelni, finansowanego w tym przypadku z „dotacji statutowej”. **Każdy głos w dyskusji w moim pojęciu może być przyczynkiem do poprawy zarządzania nauką, zwłaszcza głos konstruktywny, tzn. taki, który po analizie aktualnej sytuacji proponuje jakieś konkretne rozwiązania, oczywiście adekwatne do istniejących przepisów wyższych.** Czekam na takie uwagi. Aktualnie obowiązują nas zasady realizacji zadań badawczych finansowanych z działalności statutowej, które są zawarte w Zarządzeniu Rektora nr 19/XV R/2013 z dnia 26 kwietnia 2013 r. To zarządzenie powstało rok temu i zostały w nim uwzględnione nowe przepisy zawarte m.in. w zmodyfikowanej ustawie o szkolnictwie wyższym i innych obowiązujących aktach prawnych. Było też dyskutowane przez różne gremia, a zwłaszcza przez

Senacką Komisję ds. Badań Naukowych. Osobiście uważam, że obecnie istniejące zasady wewnętrzne zawsze możemy zmienić, jeżeli tylko dotrą do mnie konstruktywne propozycje – nigdy nie twierdziłem, że aktualne przepisy są najlepsze, a Komisja ds. Badań Naukowych jest nieomylna.

Zgadzam się z prof. A. Szelągiem, że badania naukowe muszą kosztować. Dotacja MNiSW na tzw. działalność naukową jest ogólnie przeznaczona na poszczególne wydziały jako podstawowe jednostki organizacyjne uczelni i nie ma praktycznie możliwości przesuwania jej między wydziałami, obliczana jest na podstawie bardzo skomplikowanego algorytmu. Osobiście uważam, że jest ona bardzo skromna, gdyż wynosiła globalnie dla naszej uczelni w 2012 r. – 8 926 890 zł, w 2013 r. – 8 019 350 zł, w 2014 r. – 8 285 450 zł. Po wydzieleniu środków finansowych przeznaczonych m.in. na Wrocławską Akademicką Sieć Komputerową, bibliotekę, CIT'T, programy statystyczne i tylko częściowo koszty zatrudnienia pracowników naukowo i inżyniersko-technicznych poszczególne wydziały otrzymały na ten rok odpowiednio: Wydział Lekarski – 1 892 616 zł, Wydział Lekarski Kształcenia Podyplomowego – 2 384 991 zł, Wydział Farmaceutyczny z Oddziałem Analityki Medycznej – 716 744 zł, Wydział Lekarsko-Stomatologiczny – 319 786 zł, Wydział Nauk o Zdrowiu – 231 668 zł. **To bardzo mała dotacja, zważywszy że w naszej uczelni większość publikacji związanych jest z zadaniami statutowymi.** Na dzień 11.06.2014 r. w sumie są realizowane w uczelni 252 prace statutowe (WL: 74, WLS: 27, WLKP: 83, WF: 49, WNoZ: 19). **Mamy więc w uczelni 252**

zadania opłacane w ramach dotacji statutowej (przypominam: łączna suma dotacji to 8 285 450 zł) i tylko 55 grantów Narodowego Centrum Nauki na łączną sumę 20 190 452 zł.

Powyższe liczby są bardzo wymowne – realizujemy 5-krotnie więcej prac statutowych za niewielkie pieniądze, i zbyt mało badań jest finansowanych z innych źródeł niż działalność statutowa! Prof. A. Szeląg skupił się w swoim artykule przede wszystkim na dotacji statutowej – ja chcę przekonać wszystkich badaczy naszego uniwersytetu do większego zaangażowania i występowania o granty krajowe (np. Narodowe Centrum Nauki, Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej) i granty europejskie, finansowane ze środków Unii Europejskiej. Nowy europejski program finansowania nauki, tzw. Horyzont 2020 daje ogromne możliwości finansowe przede wszystkim tym naukowcom, którzy we współpracy z różnymi przedsiębiorstwami potrafią zrealizować projekt naukowy, który zostanie wdrożony do produkcji czy codziennego stosowania w praktyce, przyniesie konkretne korzyści, a nie będzie tylko osiągnięciem naukowym. Na temat tych nowych możliwości pełne informacje są dostępne na naszych stronach internetowych, a przede wszystkim w Dziale Nauki i Współpracy z Zagranicą.

W kontekście głosu prof. A. Szeląga uważam, że fundusze statutowe zdobyte zgodnie z aktualnie obowiązującymi w naszej uczelni zasadami są bardzo niewielkie i nie powinny być podstawą naszej działalności naukowej, bo w praktyce, niestety, tak jest. Nie bójmy się występować o granty ambitniejsze,

centralne, międzynarodowe. Namawiam również do współpracy z EIT+, którego jesteśmy przecież aktywnym członkiem, gdyż ta jedyna w skali kraju instytucja dysponuje ogromnym i wyjątkowo bogatym zapleczem aparaturowym umożliwiającym unikatowe i wartościowe badania naukowe.

Zgadzam się z tezą prof. A. Szeląga, że „przy podziale i wydatkowaniu (środki finansowe) trzeba uwzględnić przede wszystkim istotę badań naukowych” – rozumiem, że miał pan profesor na myśli przede wszystkim wartość merytoryczną tych badań. Wszystkie propozycje badań w ramach prac statutowych w naszej uczelni ocenia komisja złożona z pracowników naukowych (nie urzędników) i do realizacji są zatwierdzane te, które uzyskały aprobatę komisji. Podobnie przyjęcie końcowego raportu po zakończonych badaniach ocenia również komisja (nie urzędnik). Aktualnie obowiązujące u nas w uczelni procedury są, moim zdaniem, wymierne i uczciwe. Podział środków dla każdej Katedry/Zakładu jest dokonywany przede wszystkim na poszczególnych wydziałach i to dziekan (najczęściej nie sam, a komisyjnie) decyduje ostatecznie, jaką sumę przeznaczyć dla danej jednostki. Nie wyobrażam sobie sytuacji, gdy taka komisja dziekańska przydzieli większość środków tylko kilku wiodącym jednostkom (bo miały najlepsze publikacje i przysporzyły wydziałowi najwięcej punktów). Na tę dotację zasłużyli przecież (w mniejszym czy większym procencie) wszyscy pracownicy wydziału. Czy Pan Profesor ma inne rozwiązania, by przy podziale i wydatkowaniu „przede wszystkim uwzględnić istotę badań naukowych”?

Oczywiście, jestem za tym, by rozliczać prace statutowe publikacją. To nie tylko motywacja zespołu do publikowania – dobre prace, publikowane w dobrych czasopiśmiech to podstawa do otrzymania wyższej dotacji statutowej, podstawa do awansów naukowych, podstawa otrzymanych kategorii wydziału, wpływ na dobre miejsce w różnych rankingach. Takie obowiązują zasady nie tylko w naszym uniwersytecie, ale i innych uczelniach, obowiązują w naszym kraju i na pewno

liczą się w kontaktach międzynarodowych. Nie wydaje mi się w tym kontekście, że to tylko „urzędnicze podejście do nauki”. Zgadzam się z Panem Profesorem w całej rozciągłości, że celem badań naukowych nie powinno być „utrwalanie, tego co mamy”, że trzeba „pewnego szaleństwa” w planowaniu i prowadzeniu badań. Czasem jesteśmy przekonani, że nasz pomysł jest rewelacyjny, że zaplanowane przez nas badania odkryją coś nowego, rewelacyjnego. Poświęcamy na to całe nasze zaangażowanie, środki, czas, a w efekcie okazuje się, że ...nic z tego nie wyszło albo wyszło nie tak jak oczekiwaliśmy. Tu nie do końca zgadzam się z tezą prof. A. Szeląga, że „to było nasze ryzyko, bo brak publikacji”. Osobiście uważam, że nie każde badanie musi mieć pozytywne i oczekiwane wyniki, równie cenne mogą być wyniki negatywne, te też są ważne i też powinny być publikowane. Znam bardzo wiele takich prac. Jeżeli założenia badania były sensowne, nie zrobiliśmy błędu w naszym myśleniu i przeprowadziliśmy prawidłowo zaplanowane wcześniej badania, to ich wynik jest zawsze sensowny, nawet negatywny. Jestem przekonany, że tak przeprowadzone badanie ma szansę publikacji.

W zarządzeniu rektora zostały zapisane postanowienia dotyczące sytuacji opisywanych przez prof. A. Szeląga, że brak rozliczenia końcowego (przede wszystkim publikacji) skutkuje karą dla kierownika zadania pod postacią karencji w ubieganiu się o finansowanie nowych zadań. Na podstawie dwuletniej praktyki stwierdzam, że były to w naszej uczelni **wyjątkowe przypadki**. Jeżeli o czasie nie udało się zakończyć zadania publikacją, kierownicy zadań w sposób sensowny potrafią wytłumaczyć taką sytuację, proszą o przedłużenie czasu rozliczenia, czasem wykonują badania dodatkowe i komisja takie przypadki uwzględnia. Ta wewnętrzna regulacja została utworzona po to, by zdyscyplinować badaczy do odpowiedzialności za swoje działania. W wyjątkowych i uzasadnionych przypadkach ostateczną decyzję podejmuje – jak we wszystkich sprawach – rektor uczelni. Osobiście byłem przeciwny takiemu zapisowi w regulaminie, by *a priori*

rozliczać dotację bez publikacji. Znając realia naszej uczelni, zapis taki spowodowałby lawinę odwołań i usprawiedliwień związanych z brakiem publikacji – uważam, że lepiej jednak stymulować kierowników prac w takich sytuacjach do publikowania, może w mniej prestiżowych czasopiśmiech – ale jednak publikacji.

Co do ograniczeń w liczbie publikacji wynikała ona tylko i wyłącznie z ograniczeń finansowych i nie jest to sprawa ostateczna. Oczywiście, że pan prof. A. Szeląg ma rację, że „to badacz wie, ile tematów jest w stanie zrealizować” dodam tutaj od siebie, że, niestety, w granicach przyznanych środków finansowych dla danej jednostki. Paragraf 3, punkt 6 ww. zarządzenia daje możliwość prorektorowi ds. nauki zwiększenia liczby tematów badawczych na wniosek kierownika katedry/zakładu i ten zapis jest dosyć często stosowany w praktyce.

Kończąc, chcę jeszcze raz podziękować Panu Prof. A. Szelągowi za własne przemyślenia dotyczące realizacji badań naukowych realizowanych ze środków statutowych. Jestem pewien, że dyskusja zawsze jest potrzebna, **środki statutowe to pieniądze publiczne i muszą być rozliczane w sposób jasny i sprawiedliwy – do tego celu zostały opracowane uregulowania wewnętrzne obowiązujące w naszej uczelni.** Jeżeli ktokolwiek z naszej społeczności miałby jakiegokolwiek uwagi krytyczne z jednoczesnymi wnioskami poprawy tych uregulowań – jestem człowiekiem wyjątkowo otwartym na konstruktywne zmiany na przyszłość. Zachęcam jednak do tego, by nie korzystać przy prowadzeniu badań naukowych tylko i wyłącznie z bardzo skromnej dotacji budżetowej na działalność statutową, ale nie bać się aplikować o granty krajowe czy międzynarodowe. Gdy mamy pomysły, mamy współpartnerów naukowych, wówczas o takie granty aplikujmy – nic przecież nie tracimy – w najgorszym przypadku takiego grantu nie otrzymamy, zawsze jednak można coś w projekcie udoskonalić i uparcie starać się o jego przeprowadzenie. Czekam więc na uwagi, które ulepszą „zarządzanie nauką” w naszym Uniwersytecie.

Prof. Maria Siemionow z „Receptą dla Polski” we Wrocławiu – Vail Europe 2014

Rozwój medycyny regeneracyjnej, stosowanie czujników monitorujących zranienia się ran, kości, nerwów i narządów po przeszczepie, a także wykorzystanie Internetu Rzeczy w diagnostyce i leczeniu pacjentów – to główne tematy międzynarodowej konferencji Vail Europe, która odbyła się w dniach 25–27 maja 2014 r. we Wrocławiu. Konferencję zorganizował Data Techno Park (Wrocławski Medyczny Park Naukowo-Technologiczny).

Podstawowym celem konferencji była wymiana wiedzy i doświadczeń między naukowcami a przedsiębiorcami skupionymi wokół połączenia medycyny i technologii informacyjnych. Przygotowane w ramach konferencji wykłady i panele dyskusyjne dotyczyły możliwości wykorzystania Internetu Rzeczy (IoT) w medycynie, biotechnologii i technologiach



Yassi Moghaddam (ISSIP), Prof. Maria Siemionow (University of Illinois)

informacyjnych. To właśnie medycyna regeneracyjna jest jedną z jej kluczowych dziedzin, wykorzystujących koncepcję Internetu Rzeczy

w praktyce. Na jej gruncie znajdują zastosowanie takie rozwiązania, jak np. czujniki gojenia się ran czy czujniki monitorujące narządy wewnętrzne po przeszczepach.

Internet Rzeczy (Internet of Things IoT) – pojęcie to oznacza możliwość podłączenia i wymiany informacji (danych) między zwykłymi urządzeniami a siecią komputerową – Internetem. Do tego typu przedmiotów zaliczają się m.in. urządzenia gospodarstwa domowego, artykuły oświetleniowe i grzewcze, ale też wiele innych, w tym czujniki stosowane w medycynie.

W czasie konferencji dyskutowano także o programie „Recepta dla Polski” (Prescription for Poland), który został zainicjowany we Wrocławiu podczas szesnastomiesięcznej konferencji Vail Europe. Celem programu jest rozwijanie współpracy w dziedzinie innowacyjnych technologii łączących



Prof. Michael Yaszemski (Mayo Clinic Rochester, Minnesota), Prof. Maria Siemionow (University of Illinois), Zelalem Temesgen (Mayo Clinic Rochester, Minnesota), Yassi Moghaddam (ISSIP)

medycynę i systemy IT (IT-MED). „Recepta dla Polski” ma umożliwić i ułatwić współpracę między polskimi i amerykańskimi naukowcami oraz przedstawicielami biznesu. Efektem programu ma być tworzenie innowacyjnych spółek, a także wprowadzenie na rynek polskich produktów i technologii konkurujących w światowej gospodarce. Mapę drogową do wprowadzenia programu przygotowuje prof. Maria Siemionow, Przewodnicząca Komitetu Sterującego „Recepta dla Polski”.

(Fot. Paweł Łysik)



Wizyta w Medycznym Centrum Przetwarzania Danych przy ul. Borowskiej

Janina Kapłunowska, Katarzyna Kozłowska

Ranking Szkół Wyższych „Perspektywy 2014”

W 15. jubileuszowej edycji Rankingu Szkół Wyższych „Perspektywy 2014”, przygotowanego przez Fundację Edukacyjną Perspektywy oceniono 195 polskich uczelni, w tym: 88 uczelni akademickich, 80 magisterskich niepublicznych oraz 27 państwowych wyższych szkół zawodowych.

W 2014 roku miano najlepszej akademickiej uczelni w Polsce zajął Uniwersytet Warszawski, który wyprzedził minimalnie Uniwersytet Jagielloński. Na 14. miejscu znalazł się Uniwersytet Medyczny im. Piastów Śląskich we Wrocławiu – o trzy miejsca wyżej niż w poprzednim roku.

W rankingu wg typów uczelni akademickich Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu wśród uczelni medycznych zajął 5. miejsce – oczko wyżej niż w 2013 roku. W rankingu wg kategorii: warunki kształcenia był bezkonkurencyjny i zajął pierwsze miejsce. Wysoką pozycję otrzymaliśmy również w kategorii: publikacje naukowe, gdzie weszliśmy do pierwszej dziesiątki zajmując 9. pozycję na 50 możliwych. W kategorii: prestiż wśród pracodawców znaleźliśmy się

w rankingu o 11 pozycji wyżej niż w ubiegłym roku.

Ranking przygotowała Fundacja Edukacyjna „Perspektywy” pod nadzorem Kapituły kierowanej przez prof. Michała Kleibera, prezesa PAN, w skład której weszli m.in.: prof. Marek Safjan, sędzia Trybunału Europejskiego w Luksemburgu, honorowy przewodniczący, prof. Marek Rocki, senator RP, przewodniczący PKA,

prof. Franciszek Ziejka, przewodniczący SKOZK, b. rektor UJ, prof. Bogusław Smólski, b. dyrektor NCBiR, prof. Tadeusz Tołłoczko i dr Alicja Adamczak – prezes Urzędu Patentowego RP.

Pełne wyniki rankingu opublikowano w miesięczniku Perspektywy i w serwisie internetowym www.ranking.perspektywy.pl, a także na łamach Dziennika Gazety Prawnej.

Prof. dr hab. Jacek Szepietowski o rankingu „Perspektywy”

„Niezmernie cieszy pozycja naszego Uniwersytetu, tym bardziej że z roku na rok jesteśmy coraz wyżej w Rankingu. Wyraźnie wzrosła nasza siła wśród uczelni w regionie, zajęliśmy pierwsze miejsce pod względem publikacji naukowych na Dolnym Śląsku.

Ranking pokazał pewien obraz, nawet jeśli patrzy się na niego z przyzwrożeniem oka, jedno wiemy na pewno – zrobiliśmy dużo, aby podnieść zarówno jakość kształcenia, jak i poziom publikacji naukowych, cały czas inwestujemy w infrastrukturę. Nie możemy jednak osiąść na laurach – jest jeszcze wiele do zrobienia, jak chociażby budowa i wyposażenie Centrum Symulacji Medycznych – nowoczesnego centrum dydaktycznego. Choć już dziś zajmujemy czołowe miejsce, jeśli chodzi o warunki kształcenia – prawdopodobnie również dzięki nowej siedzibie Wydziału Farmacji przy ulicy Borowskiej – mamy świadomość, że musimy podążać za trendami i wymaganiami studentów. Studenci nagrodzili nas w plebiscycie „Uczelnia przyjazna studentom”, dlatego tym bardziej nie możemy ich zawieść.”

Wizyta delegacji z Ministerstwa Zdrowia Ukrainy i Tarnopolskiego Uniwersytetu Medycznego

W dniach 9–12 czerwca 2014 r. gościła w naszym Uniwersytecie 12-osobowa delegacja z Ministerstwa Zdrowia Ukrainy, z zastępcą Dyrektora Departamentu ds. Kadr, Edukacji i Nauki prof. Oleksandrem Volosovetsem i prorektorem Narodowej Akademii Medycznej Kształcenia Podyplomowego im. Shupyka (odpowiednik naszego Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego) prof. Iuriiem Vdovychenko oraz z Tarnopolskiego Uniwersytetu Medycznego, z rektorem prof. Leonidem Kovalchukiem, prorektor prof. Nadią Yarema i dziekanem Wydziału Kształcenia Podyplomowego prof. Marianem Grebenykiem. Celem wizyty było zapoznanie się delegacji z organizacją opieki zdrowotnej w Polsce, a w szczególności z systemem kształcenia podyplomowego lekarzy oraz działalnością samorządu lekarskiego. W listopadzie ub. roku prorektor prof. Yarema i dr

Haliash odbyły krótką wizytę informacyjną, która miała na celu wstępne zorientowanie się w obowiązującym w Polsce porządku prawnym z zakresu opieki zdrowotnej i różnicach między systemami opieki zdrowotnej w Polsce i na Ukrainie. Szczegółowa lista interesujących stronę ukraińską zagadnień mogła być więc przekazana na kilka tygodni przed obecnym przyjazdem, co pozwoliło na zaplanowanie wizyty zgodnie z jej oczekiwaniami.

W pierwszym dniu wizyty nasi Goście poznali system szkolenia przeddyplomowego na poszczególnych wydziałach naszego Uniwersytetu, co szczegółowo przedstawił prorektor ds. dydaktyki prof. Michał Jeleń. Następnie dr Mastalerz-Migas zapoznała ich z zasadami działania podstawowej opieki zdrowotnej oraz funkcjonowaniem instytucji lekarza rodzinnego, mieli też możliwość zwiedzenia Zakładu Medycyny Rodzinnej. Ta

problematyka spotkała się z bardzo żywym zainteresowaniem, ponieważ system podstawowej opieki zdrowotnej na Ukrainie jest zorganizowany inaczej niż w Unii Europejskiej. Delegaci zostali również przyjęci przez JM Rektora prof. Marka Ziętka. Ponad godzinne spotkanie w rektoracie było okazją do swobodnej dyskusji.

Kolejny dzień delegacja poświęciła na poznanie zadań samorządu lekarskiego w kształtowaniu polityki zdrowotnej w naszym kraju. Po obejrzeniu nowej siedziby Dolnośląskiej Izby Lekarskiej przy ul. Kazimierza Wielkiego, która zrobiła na zwiedzających spore wrażenie, Goście spotkali się z przedstawicielami samorządu zawodowego w osobach prezesa DIL dr. Jacka Chodorskiego, wiceprezesa dr. hab. Andrzeja Wojnara, przewodniczącej Komisji Historycznej i kultury dr. hab. Barbary Bruziewicz-Mikłaszewskiej, wiceprezes Dolnośląskiej Izby Aptekarskiej mgr Ireny Knabel-Krzeszowskiej oraz radczyni prawnej DIL mec. Beaty Kozyry-Łukasiak. Prezes DIL przedstawił możliwości współpracy między samorządami lekarskimi w naszych krajach, podając jako wzór i przykład ścisłą współpracę Dolnośląskiej izby Lekarskiej z Saksońską Izbą Lekarską. Omówiono też funkcjonowanie samorządu zawodowego lekarzy w Polsce i jego rolę w kształtowaniu polityki zdrowotnej oraz systemem kształcenia podyplomowego lekarzy, lekarzy dentyków i farmaceutów, a także zasady współpracy lekarskiego samorządu zawodowego z administracją samorządową i Ministerstwem Zdrowia i Opieki Społecznej. Delegacja zapoznała się ponad-



Spotkanie delegacji ukraińskiej z władzami UMW (fot. T. Walów)

to zarówno z zadaniami samorządu w świetle ustawy o izbach lekarskich oraz prawnych aspektach rejestracji i funkcjonowania prywatnej praktyki lekarskiej, jak i obowiązującym prawem farmaceutycznym i zasadami refundacji leków oraz relacjami między izbą lekarską a izbą aptekarską.

Następny dzień nasi ukraińscy koledzy spędzili w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym. Dyrektor ds. Lecznictwa dr Bogusław Beck zapoznał ich z funkcjonowaniem szpitala klinicznego w systemie opieki zdrowotnej oraz z zasadami współpracy między szpitalem a uniwersytetem. Wywiązała się żywa dyskusja, ponieważ na Ukrainie szpitale uniwersyteckie dopiero są wydzielane za struktur opieki zdrowotnej, a szpital uniwersytecki w Tarnopolu jest jednym z pierwszych, który już powstał. Goście mieli też okazję zwiedzić szpitalny oddział ratunkowy oraz zapoznać się z jego rolą w strukturze opieki zdrowotnej. Następnie prof. Elżbieta Poniewierka przedstawiała zasady odbywania stażu podyplomowego oraz omówiła praktyczne aspekty kształcenia lekarzy-stażystów.

W ostatnim dniu pobytu Goście mieli możliwość spotkania się z przedstawicielami Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Kompetencje administracji samorządowej w organizacji



Rektorzy: prof. Lenonid Kovalchuk i prof. Marek Ziętek (fot. T. Walów)

kształcenia podyplomowego lekarzy, lekarzy stomatologów i farmaceutów oraz system rezydentur umożliwiających uzyskanie specjalizacji bardzo szczegółowo omówiła kierownik Oddziału Wyższych Kadr Medycznych DUW mgr Anna Krzesińska-Nowacka. Na zakończenie Prodziekan ds. Dydaktyki WLKP prof. Tomasz Wróbel przedstawił prawne i merytoryczne aspekty funkcjonowania studiów doktoranckich. To również spotkało się z dużym zainteresowaniem, ponieważ ścieżka rozwoju naukowego jest na Ukrainie zbudowana inaczej.

Wobec bardzo wyczerpującego programu merytorycznego niewiele czasu pozostało na zwiedzenie miasta, ale delegaci mieli możliwość zobaczenia „Wrocławia w pigułce” w czasie dwugodzinnej przejażdżki zabytkowym tramwajem, zwiedzili też Panoramę Racławicką i Halę Stulecia.

Nasi Goście ocenili pobyt we Wrocławiu jako bardzo udany. Podkreślali staranne przygotowanie i wysoki poziom merytoryczny wszystkich prezentacji, a także ciepłą i życzliwą atmosferę spotkań, pozwalającą na nieskrępowane zadawanie pytań i w pełni swobodną dyskusję. Doceniali dogłębne opanowanie tematów przez poszczególnych prelegentów, którzy potrafili odpowiedzieć na wszystkie zadawane pytania. Delegaci byli także pod wrażeniem bardzo sprawniej logistyki. Nasi Goście zapewniali, że zasób wiedzy, który otrzymali, przekraczał ich oczekiwania. Wyjeżdżali w przekonaniu, że ta wizyta znacząco ułatwi im przystosowanie ich systemu opieki zdrowotnej, a szczególnie systemu kształcenia podyplomowego oraz działania samorządów zawodowych do wymogów Unii Europejskiej.

Przedstawiciele naszego Uniwersytetu zostali zaproszeni przez JM Rektora Kovalchuka do udziału w charakterze ekspertów w międzyuczelnianej konferencji na temat reorganizacji szkolenia podyplomowego i kompetencji samorządów zawodowych, która odbędzie się w Tarnopolu we wrześniu br.



Delegacja ukraińska w czasie zwiedzania Wrocławia.

Stoją od lewej: lek. Uliana Huska (tłumacz), dr Ihor Drach (tłumacz), dr Nataliya Haliyash, prof. Marian Grebenyk, prof. Nadiya Yarema, prof. Liudmyla Sokolova, dr Wojciech Barg, prof. Leonid Kovalchuk, prof. Iurii Vdovychenko, dr Ihor Naida, dr Stanislav Nechaiv, prof. Andriy Vayda, dyr. Oleksandr Volosovets (fot. J. Zysk)

60-lecie Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego Nr 1 we Wrocławiu

Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny Nr 1 we Wrocławiu obchodzi w 2014 r. jubileusz 60-lecia działalności. W ramach obchodów 5 czerwca odbyła się wizyta Pana Premiera Donalda Tuska w Klinice Transplantacji Szpiku, Onkologii i Hematologii Dziecięcej. Dzień później zorganizowano spotkanie z władzami Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu, Miasta Wrocławia, kierownikami wrocławskich urzędów, instytucji współpracujących ze szpitalem na co dzień, a także dyrektorami wrocławskich szpitali i kierownikami klinik. W lipcu natomiast dyrekcja szpitala przewiduje spotkanie ze wszystkimi pracownikami SPSK1.

Uroczystość z dn. 6 czerwca br. poprzedzała poranna msza święta odprawiona w intencji pracowników i pacjentów SPSK 1. Następnie zaproszeni goście zbrali się w nowoczesnej sali konferencyjnej im. prof.

Edmunda F. Biernackiego. W uroczystościach uczestniczył m.in.: Wojewoda Dolnośląski Tomasz Smolarz, Przewodnicząca Sejmiku Dolnośląskiego Barbara Zdrojewska, Wicemarszałek Województwa Jerzy Michalak, Wiceprezydent Wrocławia Anna Szarycz, Metropolita Wrocławski Józef Kupny, dyrektor DOW NFZ Wioletta Niemiec, Senator Alicja Chybicka, poseł Michał Jaros, dyrektor Opolskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ Filip Nowak oraz rektor Uniwersytetu Medycznego Marek Ziętek.

Jako pierwszy wystąpił JM Rektor UMW, który skierował słowa uznania w stronę dyrekcji i pracowników SPSK 1 za trud włożony w restrukturyzację szpitala. JM Rektor mówił: „W ostatnich latach szpital przeżywał kryzys, zadłużając się w niesamowity sposób. To, co udało się dokonać dyrekcji w ostatnich dwóch latach jest rzeczą niewyobrażalną w skali



Polski, bo gdybyśmy to przełożyli nie na zatrzymanie zadłużenia tylko na zysk finansowy, który w normalnych warunkach funkcjonowania miałby miejsce, to ten szpital w ciągu 2 lat wygenerował ponad 30 mln zysku. Jest to zasługa nie tylko administracji, ale i pracowników – lekarzy, pielęgniarek, salowych. Wyrzeczenia tych wszystkich pracowników, którzy od 2 lat i przez następny jeszcze rok nie będą mieli żadnych podwyżek, a mimo to zobowiązali się pracować na rzecz szpitala”. JM Rektor podkreślił, że powodzenie szpitala jest powodzeniem Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, bo to uczelnia musiałaby pokrywać straty. Prof. dr hab. Marek Ziętek zakończył swoje przemówienie apelem do władz administracyjnych. Prosił o zdjęcie części długu z SPSK 1 bądź o udzielenie dobrych kredytów, aby szpital mógł rozpocząć stabilne funkcjonowanie.



Metropolita Wrocławski Józef Kupny zwrócił uwagę na inny niż finansowy aspekt działalności szpitala. „Wszyscy przed oczami powinni mieć nie cyfry, ale konkretne osoby, w których życie personel medyczny wniósł nadzieję i uśmiech Boga” – mówił książdz arcybiskup. „Szpital to nie mury i nie sprzęt. To ludzie, którzy go tworzą. Dlatego z okazji tego pięknego jubileuszu życzę wszystkim pracownikom, byście każdego dnia mogli rozwijać w sobie czułość, nacechowaną szacunkiem i delikatną miłością do drugiego człowieka” – dodał hierarcha.

O wsparcie dla szpitala apelował także Wojewoda Dolnośląski Tomasz Smolarz, dołączyła do niego Wiceprezydent Wrocławia Anna Szarycz, przekazując na ręce dyrektora Piotra Nowickiego grafikę wrocławskiego artysty. „Grafika przedstawia domy, a więc rodziny, które w nich mieszkają, a którym pomaga szpital w swojej codziennej działalności. Życzę, aby każdy pacjent, który trafi do SPSK 1 poczuł się bezpiecznie.” – mówiła Anna Szarycz.

Jako ostatni wystąpił dyrektor Piotr Nowicki, przedstawiając zebrany historię placówki, dane dotyczące zmian organizacyjnych, infrastrukturalnych oraz finansowych szpitala. Czas wychodzenia z kryzysu to dla szpitala lata 2012–2014. W 2012 r. szpital znalazł się w najtrudniejszej sytuacji finansowej od początku swojego istnienia, głównie z powodu strat oraz zadłużenia z poprzednich lat, których eskalacja nastąpiła w 2011 r.



– strata netto 32,1 mln zł, zadłużenie prawie 141 mln zł oraz I kwartału 2012 – strata netto 8 mln zł. Doprowadziło to do m.in.: braku płynności finansowej, blokowania i niedostarczania dostaw materiałów i leków, braku ofert wykonawców w postępowaniach przetargowych, kilkudziesięciu spraw sądowych itp. Dawało to perspektywę funkcjonowania szpitala nie dłuższą niż 2–4 miesiące, jeżeli nie zostałyby zastosowane szybkie działania naprawcze.

W maju 2012 r. po zmianie dyrekcji, według przygotowanego planu, rozpoczęła się głęboka restrukturyzacja szpitala. Oparto ją na trzech podstawowych celach: alokacji przestrzennej, wzmocnieniu strony przychodowej i optymalizacji strony kosztowej. W pierwszej kolejności zmniejszono liczbę wykorzystywanych budynków z 23 do 17, z zachowaniem dotychczasowej funkcji. Aby wzmocnić stronę przychodową wprowadzono m.in. następujące działania: otwarcie nowych działalności medycznych, zwiększenie liczby porodów i przeszczepów szpiku, podwyższenie stopnia referencyjności na oddziałach ginekologiczno-położniczym i neonatologicznym. Z kolei w obszarze optymalizacji kosztowej dokonano m.in.: połączenia jednoimiennych oddziałów, połączenia działów administracyjnych i części działów medycznych, likwidacji kilkudziesięciu stanowisk kierowniczych i funkcyjnych, zreduko-

wania poziomu zatrudnienia o 21%, wprowadzenia systemu budżetowania i kontroli, wprowadzenia polityki zakupowej szpitala, wprowadzenia polityki zarządzania personelem. Wprowadzone zmiany organizacyjno-zarządcze przyniosły rezultaty w ciągu 24 miesięcy. Stratę netto zredukowano z 32 mln zł w 2011 r. do 3,2 mln zł w 2012 r., tak że w 2013 r. osiągnięto zysk netto 3,4 mln zł, a zadłużenie zredukowano o 10,1 mln zł.

Dyrektor Piotr Nowicki podczas swojego wystąpienia niejednokrotnie zwracał uwagę gości na zasługi wybitnych lekarzy, którzy tworzyli historię SPSK 1: „Nie ma przyszłości bez przeszłości, dlatego trzeba opierać swoje działania na dorobku poprzedników”. Dyrektor podziękował także wszystkim tym, którzy pomagali szpitalowi finansowo bądź w formie podarowanego sprzętu.

W dalszej części uroczystości goście zwiedzali wnętrza szpitala. Następnie w Sali Reprezentacyjnej Szpitala Wojewoda Dolnośląski Tomasz Smolarz i Rektor UMW prof. Marek Ziętek odsłoniли pamiątkową tablicę. Dyrekcja szpitala przedstawiła także nowo powstałą galerię osobistości, na której zawisły pierwsze portrety wybitnych naukowców, pracowników SPSK 1: Jana Mikulicza-Radeckiego, Wiktora Brossa, Antoniego Arońskiego, Antoniego Falkiewicza i Edwarda Szczeklika. Po części oficjalnej odbył się koncert młodych artystów.

(Fot. A. Zadrzywlski)

Wizyta Premiera w Klinice Transplantacji Szpiku, Onkologii i Hematologii Dziecięcej UMW

5 czerwca br. Premier Rzeczypospolitej Polskiej Donald Tusk odwiedził Klinikę Transplantacji Szpiku, Onkologii i Hematologii Dziecięcej naszego Uniwersytetu. Powodem tej wizyty była chęć spełnienia marzenia jednego z małych pacjentów, który chciał osobiście poznać Pana Premiera.



Podczas spotkania Premier obejrzał występy pacjentów Kliniki, których potem obdarował prezentami. Odwiedził również tych pacjentów, którzy nie mogli uczestniczyć w ogólnym spotkaniu. Dla

dzieci, rodziców i całego zespołu klinicznego było to niezwykle przeżycie.

W spotkaniu uczestniczyli również: Wojewoda Dolnośląski Tomasz Smolarz, rektor Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu prof. dr hab. Marek Ziętek oraz dyrektor SPSK nr 1 Piotr Nowicki.

Inicjatorem i organizatorem tego wydarzenia była prof. dr hab. Alicja Chybicka, kierownik Katedry i Kliniki Transplantacji Szpiku, Onkologii i Hematologii Dziecięcej, Senator RP, która zawsze otacza opieką i serdecznością swoich podopiecznych, wspierając ich w walce z trudną chorobą.

Spotkanie odbyło się dzięki fundacji „Mam Marzenie” i pani Poseł RP Monice Wielichowskiej.

(Fot. Bogusław Tompol)



Endoskopia, nie mamy się czego wstydzić

Prof. dr hab. Dariusz Patkowski, kierownik Katedry i Kliniki Chirurgii i Urologii Dziecięcej Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu uczestniczył w charakterze wykładowcy w „Zaawansowanym Kursie Wideochirurgii w Urologii Dziecięcej”, który odbył się w Europejskim Instytucie Telechirurgii w Strasburgu. To największy na świecie ośrodek szkoleniowy z zakresu endoskopii chirurgicznej oraz instytut naukowy szkolący chirurgów z całego świata. Dla chirurgów endoskopowych to rodzaj „chirurgicznego Olimpu”. Być szkolonym w Strasburgu to ogromny zaszczyt, a być tam wykładowcą?

– To obok zaszczytu również ogromne wyróżnienie, na które trzeba ciężko zapracować – mówi prof. Dariusz Patkowski. – Z tego, co mi wiadomo, jestem prawdopodobnie pierwszym chirurgiem

z Polski, zaproszonym do tego ośrodka w charakterze wykładowcy. To zaproszenie to bardzo obiektywna, budująca mnie kwalifikacja. Chirurgią endoskopową zajmuję się od prawie dwudziestu lat, uczestniczę w różnych kursach, także za granicą. W naszej klinice w tym roku już po raz 18. odbędzie się kurs chirurgii laparoskopowej dla chirurgów dziecięcych, na który przyjeżdżają nie tylko chirurdzy z Polski. Pod koniec zeszłego roku dostałem e-maila z zapytaniem, czy chciałbym uczestniczyć w zaawansowanym kursie urologii endoskopowej dziecięcej właśnie w Strasburgu. Oczywiście zaproszenie to przyjąłem. Miałem tam trzy wykłady o technice endoskopowej usuwania nadnerczy, nerki i laparoskopowym operowaniu przepukliny pachwinowej. Co ciekawe, wszystkie prowadzone tam wykłady są nagrywane i publikowane w Internecie na stro-

nie dla chirurgów endoskopowych, na którą każdy chirurg może się zalogować, aby zobaczyć wykłady, techniki operacyjne czy filmy z zabiegów operacyjnych. W Strasburgu były też ćwiczenia z uczestnikami. Na kursie, w którym uczestniczyłem było ich 37 z 21 krajów świata, ze wszystkich kontynentów. Trzydniowemu szkoleniu, rzeczywiście na bardzo wysokim poziomie, towarzyszyły ćwiczenia na żywych, znieczulonych zwierzętach. Zorganizowano 19 stanowisk. Przy każdym z nich instrumentariuszka, do tego respirator i tor wizyjny endoskopowy z pełnym wyposażeniem, o którym my możemy tylko pomarzyć. Wszystko to w ogromnej sali ćwiczeniowej. Trzy dni intensywnej pracy i chyba nie było tak źle, skoro zostałem zaproszony na kolejny kurs za rok.

– Ma pan Profesor dobre notowania.

– Chyba nie są najgorsze, skoro z wielu krajów otrzymuję zaproszenia do udziału w kursach specjalistycznych zarówno w charakterze wykładowcy, jak i operatora. Miałem przyjemność być wykładowcą na kursach w USA, Chinach, Niemczech, Włoszech, Turcji i Ukrainie.

– Instytut telechirurgii, niektórzy mówią endoskopowej, w Strasburgu ma już za sobą bogatą historię.

– Ponad dwie dekady temu zaczął się – nową wtedy – techniką zagłądania do wnętrza ludzkiego ciała. Prowadzono w nim zarówno badania naukowe, jak i szkolenie chirurgów w zakresie technik en-



doskopowych, a więc technik laparoskopowych, torakoskopowych czy gastro- i kolonoskopii. W Strasburgu szkolą się chirurdzy z całego świata. Szkolenie to jest prowadzone na najwyższym poziomie. Z organizowanych tam kursów licznie korzystają chirurdzy endoskopowi. Zaliczenie takiego kursu oznacza, że ktoś odbył bardzo gruntowne szkolenie. Już wielu chirurgów, także z Polski, może się tym pochwalić. Ośrodek w Strasburgu jest doskonale wyposażony. Dzięki łączom audiowizualnym do sali wykładowej jest realizowana transmisja nie tylko z sal operacyjnych Instytutu, ale z całego świata. Ostatnio w ośrodku tym przeprowadzono pierwszą w świecie operację na odległość za pomocą robotów. W skrócie, pacjent jest w Nowym Jorku, a chirurg w Strasburgu. Przeprowadzony tam pokazowy, eksperymentalny zabieg cholecysektomii kosztował 16 mln dolarów. Za tę cenę pokazano, że za pomocą robotów można takie zabiegi wykonywać na odległość, praktycznie nawet w kosmosie.

– **Jak na tle tego, z czym zetknął się pan Profesor w Strasburgu, wygląda nasza uniwersytecka chirurgia endoskopowa?**

– Nie mamy się czego wstydić. Gros pacjentów przyjeżdża do na-



szej kliniki by zoperować się endoskopowo. Wykonujemy wiele tego rodzaju zabiegów. W ciągu roku przeprowadzamy ok. 400 samych zabiegów endoskopowych. To najwięcej w Polsce, jeżeli mówimy o chirurgii i urologii dziecięcej. Mamy chirurgię i urologię dziecięcą na wysokim poziomie. Tu kolejka do planowych zabiegów dochodzi do dwóch lat. W przypadku dzieci, to za długo. Wiele noworodków z wadami wrodzonymi trafia do naszej kliniki.

Niewątpliwym, naszym sukcesem jest chirurgia endoskopowa zarośnięcia przełyku, w której mamy spore doświadczenie. Prawdopodobnie dysponujemy jednym z największych endoskopowych

materiałów operacyjnych w Europie, jeśli nie na świecie. W najbliższym czasie wykonamy 100. zabieg. Mamy własną laparoskopową technikę operacji przepukliny pachwinowej. Od wielu lat z powodzeniem operujemy dzieci tą cieszącą się dużym zainteresowaniem metodą. Podpatrzyli ją u nas chirurdzy z wielu krajów i równie skutecznie wykorzystują w swojej praktyce. W tym roku w USA odbyło się internetowe sympozjum poświęcone tej technice operacyjnej. Współpracujemy z ośrodkiem kardiochirurgicznym „Medinet” przy ul. Kamińskiego. Tam wspólnie z kardiochirurgami rozpoczęliśmy endoskopowo operacje przetrwałego przewodu tętniczego Botala u noworodków, co w większości ośrodków robi się jeszcze „na otwarto”. My z powodzeniem endoskopowo dostajemy się do wnętrza klatki piersiowej 600–800 gramowych noworodków i skutecznie zakładamy klipsy.

– **To robi wrażenie.**

– Dodam, że z tym wszystkim sobie dobrze radzimy, pomimo ciężkich warunków lokalowych. Naszemu budynkowi daleko do świetności i nowoczesności tej z lat 70. ubiegłego wieku. Staramy się to zmienić. Rozpoczęliśmy szeroko propagowaną akcję „Uśmiechnij dziecko – wyremontuj klinię”. Uruchomiliśmy stronę internetową www.wyremontujklinike.pl. Szukamy sponsorów, ludzi dobrej woli, którzy mogliby nam pomóc, któ-



rzy mogliby zmienić warunki w jakich przebywają nasi mali pacjenci. Na razie zaczynamy od wymiany okien. Potem przyjdzie kolej na remont sal. Chcemy, aby przy każdej z nich był węzeł sanitarny. Chcemy, aby pobytowi dziecka na naszym oddziale towarzyszył większy komfort. Nasz blok operacyjny na razie ma jedynie zmienione wejście. To po to, by dziecko mogło tu wejść z rodzicami i przy nich zostać znieczulone.

– **Endoskopia to domena młodych lekarzy.**

– Nie da się ukryć, że chirurgia endoskopowa jest bardziej dla ludzi młodych. Starsi chirurdzy powinni to zaakceptować i tym młodym pomóc. To była wielka mądrość mojego nauczyciela Profesora Jerzego Czernika, który dał zielone światło dla jej rozwoju w naszej Klinice. W moim gabinecie na ścianie wisi bardzo wymowne zdjęcie, na którym obaj stojemy wpatrzeni w monitor telewizora, ja operuję, Pan Profesor za moimi plecami spokojnie śledzi przebieg zabiegu.

Endoskopia to zupełnie inna technika operacyjna, wymaga innego nastawienia i szkolenia. Większość młodych lekarzy jest już szkolona w tych technikach. Problemem endoskopii, laparoskopii czy torakoskopii jest to, że operuje się niejako na monitorze telewizyjnym. Wszystkie ru-



chy, które wykonujemy narzędziami są ruchami opacznymi, co oznacza, że ruch do dołu powoduje, że narzędzie porusza się do góry. Ruchy te trzeba skoordynować. Niezależnie od tego operujemy w ograniczonej, zamkniętej (np. w dwucentymetrowej) przestrzeni na milimetrowych tkankach. Tak jest np. przy zespoleniu przełyku. Tradycyjnie robi się to przez kilkucentymetrowe cięcie. W endoskopii mamy jedynie trzy dwumilimetrowe dziurki, których po takiej ingerencji chirurgicznej, w odróżnieniu od dużych blizn pooperacyjnych, nie widać.

Musimy pamiętać, że u dziecka blizna rośnie wraz z nim, osiągając w życiu dorosłym wielkość kilku-

dziesięciu centymetrów. Mamy, jak wspomniałem, własną technikę operacji przepukliny pachwinowej, to bardzo ciekawa technika, która pod kontrolą laparoskopu pozwala na przezskórne zaszycie pierścienia pachwinowego wewnętrznego za pomocą zwykłej igły iniekcyjnej. Takie zabiegi wykonujemy we Wrocławiu już od 10 lat, możemy więc, także na tym polu, pochwalić się bardzo dużym doświadczeniem. Po zabiegu pozostaje 3–5 mm, niewidoczna w pępku blizna, a nad pachwiną ślad po ukłuciu igły.

Mamy za sobą także endoskopowe resekcje całego płata płuca u 3-kilogramowego noworodka. Normalnie to koszmarny, duży zabieg, bo trzeba otworzyć szeroko całą klatkę piersiową. Endoskopowo to bardzo żmudny, długi zabieg, ale bardzo efektywny i też niepozostawiający większych śladów. Z zabiegów tych jesteśmy znani w kraju i za granicą, dlatego bez wątpienia jesteśmy zapraszani na różnego rodzaju konferencje, sympozja, kursy czy warsztaty endoskopowe. W swojej codziennej pracy więc nie tylko my się uczymy, ale i w konsekwencji inni od nas się uczą. Zawsze twierdzę, że jadąc na kurs w charakterze wykładowcy, sam uczę się najwięcej, bo przy okazji muszę słuchać tego, co inni mówią, więc też na tym korzystam.

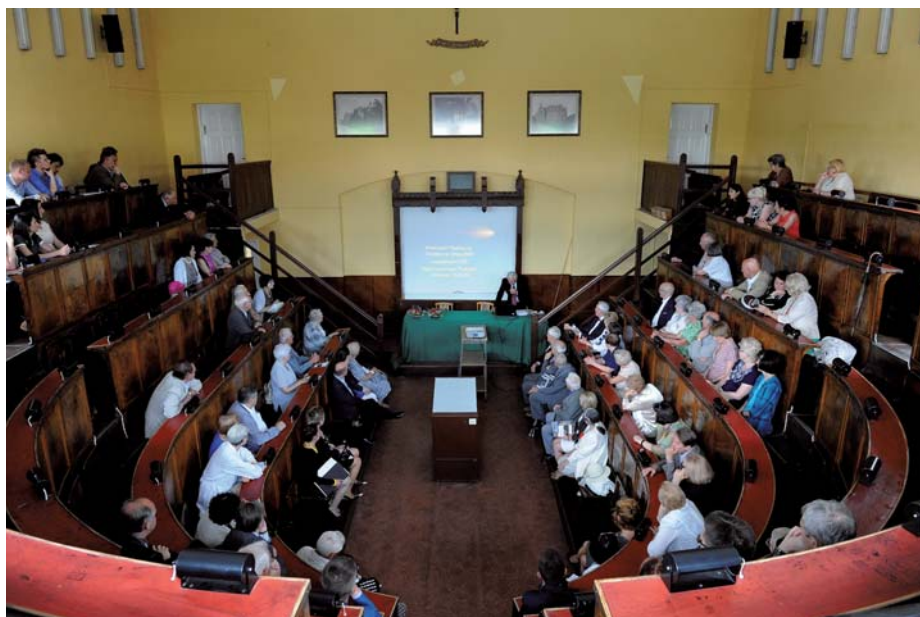
(Zdjęcia z archiwum prof. Dariusza Patkowskiego)



Pamięci Profesora Czesława Niżankowskiego

13.06.2014 r. o godz. 12.00 w sali wykładowej Collegium Anatomicum odbyła się Konferencja poświęcona pamięci prof. Czesława Niżankowskiego, wybitnego anatoma, wieloletniego kierownika Katedry i Zakładu Anatomii Opisowej AM we Wrocławiu, związanego z naukowym środowiskiem naszego miasta.

Profesor Czesław Niżankowski pełnił w latach 1966–1984 funkcję kierownika Katedry i Zakładu Anatomii Opisowej (obecnie Prawidłowej) Akademii Medycznej (obecnie Uniwersytetu Medycznego) we Wrocławiu. Od 1965 r. do 1970 r. piastował również funkcję rektora Akademii Wychowania Fizycznego. Był nauczycielem i wychowawcą kilku generacji lekarzy i pracowników naukowych Akademii Medycznej oraz Akademii Wychowania Fizycznego. Jego osiągnięcia i dokonania uhonorowano, nadając mu w 1983 r.



godność doktora *honoris causa* Akademii Medycznej we Wrocławiu.

W czasie Konferencji poświęconej pamięci prof. Czesława Niżankowskiego dokonano uroczystego odsłonięcia tablicy z Jego wizerunkiem.

Tablica została wmurowana w ścianę korytarza wiodącego do sali wykładowej w gmachu Collegium Anatomicum. Fundatorami tablicy są byli absolwenci Akademii Medycznej we Wrocławiu – rocznik 1968 oraz Dol-





Konferencji, podczas której wygłoszono kilka tematycznych referatów.

Rys historyczny związany z 200-leciem anatomii we Wrocławiu przedstawił prof. Bohdan Gwozys, a sylwetkę prof. Tadeusza Marciniaka (poprzednika prof. Czesława Niżankowskiego) zaprezentował dr Ryszard Kacała. Profesor Piotr Dziegiel wspominał prof. Jana Zarzyckiego, wieloletniego kierownika Katedry i Zakładu Histologii i Embriologii Akademii Medycznej we Wrocławiu, z którym łączyło profesora Czesława Niżankowskiego nie tylko sąsiedztwo zakładów, ale także więzy przyjaźni. O latach młodości okresu lwowsko-krakowskiego prof. Czesława Niżankowskiego z dużą dozą humoru opowiadał prof. Krzysztof Wronecki. Tzw. „okres wrocławski” natomiast przybliżył zebrany dr Ryszard Kacała. Ostatnią prelegentką była prof. Zofia Ignasiak (Prorektor do Spraw Badań Naukowych i Współpracy Międzynarodowej AWF), która omówiła działalność prof. Czesława Niżankowskiego w Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu.

Uroczystość zgromadziła wielu uczniów i współpracowników Profesora, zarówno będących pracownikami Uniwersytetu Medycznego jak i Akademii Wychowania Fizycznego. Obecne były również córka i wnuczka Profesora.

Komitet Organizacyjny
(Zdjęcia Adam Zadrzywski)

nośląska Izba Lekarska. Wsparcia finansowego udzieliła także Fundacja Uniwersytetu Medycznego.

W czasie Konferencji odbyły się jednocześnie posiedzenia trzech towarzystw naukowych: Polskiego Towarzystwa Anatomicznego, Polskiego Towarzystwa Histochemików i Cytochemików oraz Polskiego Towarzystwa Historii Medycyny i Farmacji, które były licznie reprezentowane przez ich członków. Uroczystego otwarcia i odsłonięcia pamiątkowej tablicy dokonał JM Rektor UM we Wrocławiu prof. dr hab. Marek Ziętek ze współudziałem JM Rektora AWF, prof. dr hab. Juliusza Migasiewicza. Następnie odbyła się część naukowa

Relacja z Międzynarodowego Sympozjum „Plants in Pharmacy & Nutrition” – The International Young Scientists Symposium

30 maja 2014 r. w sali wykładowej im. Prof. Leona Kuczyńskiego na Wydziale Farmaceutycznym Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu odbyło się Międzynarodowe Sympozjum „Plants in Pharmacy & Nutrition” – The International Young Scientists Symposium.

Organizatorami wydarzenia byli członkowie oraz opiekunowie Studenckich Kół Naukowych wraz z kadrą naukową Katedr i Zakładów: Biologii i Botaniki Farmaceutycznej, Bromatologii i Dietetyki oraz Farmacji Przemysłowej UMW. Międzynarodowemu Komitetowi Naukowemu przewodniczył dr hab. Adam Matkowski. Patronat nad Sympozjum objęła Dziekan Wydziału Farmaceutycznego z Oddziałem Analityki Medycznej dr hab. Halina Grajeta, prof. nadzw. Swoją obecnością zebranych zaszczylił JM Rektor Uniwersytetu Medycznego prof. dr hab. Marek Ziętek.

Tematami wiodącymi Sympozjum były m.in.: fitochemia i fitoterapia, biologiczna aktywność i wartość odżywcza produktów roślinnych, biotechnologia roślin jadalnych i leczniczych, zastosowanie surowców roślinnych w przemyśle farmaceutycznym, a także w medycynie ludowej i tradycyjnym żywieniu regionalnym.

Sympozjum spotkało się z dużym zainteresowaniem młodych naukowców z licznych ośrodków naukowych krajowych i zagranicznych. Podczas sympozjum swoje prace zaprezentowało 110 uczestników w sesjach ustnej i plakatowej. Zaproszenie do udziału w Sympozjum przyjęli także wybitni specjaliści w dziedzinie badań nad surowcami roślinnymi stosowanymi w farmacji i żywieniu. Wykład prze-



wodni pt. „Chemistry, biochemistry & health effects of coffee” wygłosił prof. Joe A. Vinson z Uniwersytetu w Scranton, PA, USA. Uczestnicy Sympozjum wysłuchali także wykładów plenarnych: prof. Milena Georgieva z Stephan Angeloff Institute of Microbiology, Bulgarian Academy of Sciences, prof. Angela Carbonell-Barrachina z Universidad Miguel Hernández de Elche w Hiszpanii, prof. Alev Tosun z Uniwersytetu w Ankarze, prof. Igora Jerkovića z Uniwersytetu w Splicie, a także prof. Ayşe Mine Gencler Özkan z Uniwersytetu w Ankarze.

W konkursie prac przedstawionych w sesji ustnej Komitet Naukowy Sympozjum przyznał 1. nagrodę mgr. Sebastianowi Granicy z Uniwersytetu Medycznego w Warszawie za wygłoszenie doniesienia pt. „Phytochemical investigation and bioactivity of *Scorzonera hispanica* (Black salsify)”. W sesji ustnej przyznano także 2 wyróżnienia: mgr Marinie Obradović z Uniwersyte-

tu w Splicie oraz mgr Magdalenie Grajzer z Katedry i Zakładu Bromatologii i Dietetyki Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu. Spośród autorów prac zaprezentowanych w sesji plakatowej 1. nagrodę zdobył Mariusz Zapadka – student Collegium Medicum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Bydgoszczy za pracę pt. „Multivariate modeling of quantitative relationships between structure and different pharmacological activity of natural flavonoids”. Komitet Naukowy przyznał ponadto 4 wyróżnienia autorom prezentacji plakatowych: mgr inż. Paulinie Mizgier z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, mgr Katarzynie Namysł z Uniwersytetu Wrocławskiego, mgr inż. Jarosławowi Popłońskiemu z Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu oraz dr. Tomaszowi Sozańskiemu z Katedry Farmakologii Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.

Po zamknięciu oficjalnej części Sympozjum spotkanie było kontynuowane do późnego wieczora przy muzyce i dobrej stravie w kampusie Wydziału Farmaceutycznego, a organizację wieczornego spotkania wsparła finansowo firma PerkinElmer.

Szczególne podziękowania za pomoc w organizacji Sympozjum składamy: Fundacji Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, Fundacji Farmacja Dolnośląska, Studenckiemu Towarzystwu Naukowemu Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, Dolnośląskiej Izbie Aptekarskiej oraz firmom PerkinElmer, SHIM-POL A. M. Borzymowski, Donserv, Hasco-Lek Wrocław, Kawon, LGC Standards sp. z o.o., a także wydawnictwom MedPharm Polska, ABE-IPS i Elsevier Urban&Partner.

Trzecia Noc Muzeów w Domu Śląskiego Aptekarza

Podobnie jak w ubiegłych latach, przypadająca na trzecią sobotę maja coroczna Noc Muzeów przyciągnęła licznych zwiedzających, którzy ustawiali się w długiej kolejce rozciągającej się wzdłuż ul. Kurzy Targ. Czekali, aby dostać się do wnętrza mieszczącej się pod numerem 4 zabytkowej, klasycystyczno-renesansowej kamieniczki o średniowiecznym rodowodzie, gdzie przez ponad 700 lat działała jedna z najstarszych we Wrocławiu aptek, a od niemal 3 lat mieści się Muzeum Farmacji Wydziału Farmaceutycznego Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.

Zanim rozpoczęło się zwiedzanie najmłodszy uczestnicy Nocy Muzeów mieli okazję sprawdzić swoje umiejętności z zakresu produkcji naturalnej pasty do zębów. Podczas warsztatów dowiedzieli się m.in. o dawnym zawodzie balwierza oraz obejrzelі stare ryciny przedstawiające wyobrażenia próchnicy jako wyniku działania węży lub roba-

ków drążących dziury w zębach. Po zapoznaniu się z recepturą i wypisaniu recept przystąpili do odmierzenia i mieszania składników: oleju kokosowego, sody oczyszczonej, ksylitolu, białej glinki, soli morskiej oraz olejku miętowego. Po ich wymieszaniu zapakowali swoje pasty do małych pudełeczek i ruszyli, aby wziąć udział w kolejnych muzealnych atrakcjach.

Przez kolejne 3,5 godziny Wrocławianie i przyjezdni zwiedzali w grupach z przewodnikiem Dom Śląskiego Aptekarza, a liczba chętnych sprawiła, że odbyły się dodatkowe, nadprogramowe wejścia. Była to doskonała okazja, aby zapoznać się z odświeżonymi wystawami we wciąż rozwijającym się Muzeum. Zwieńczeniem obchodów Nocy Muzeów w Domu Śląskiego Aptekarza był wykład dr inż. Magdy Podlaskiej oraz dr inż. Daniela Pruchniewicza z Katedry Botaniki i Ekologii Roślin Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu, po-

święcony zabójczym roślinom oraz ich roli w historii ludzkości. Wydarzenie to cieszyło się ogromnym zainteresowaniem, o czym świadczy fakt, że wszystkie wolne miejsca zarezerwowano praktycznie zaraz po uruchomieniu zapisów. Ci, którym się udało, mieli okazję na własne oczy obejrzeć omawiane rośliny w postaci zielników, w tym m.in. tytoń.

W czasie tegorocznej Nocy Muzeów Dom Śląskiego Aptekarza, pomimo wyjątkowo niesprzyjającej, deszczowej aury, odwiedziło blisko 300 zwiedzających. Niesłabnące zainteresowanie, jakim cieszy się Muzeum Farmacji wśród zwiedzających, jest dodatkową motywacją, aby zaskakiwać gości nowymi atrakcjami. Jednocześnie warto pamiętać, że zwiedzanie Muzeum Farmacji jest bezpłatne przez cały rok, a bogata oferta edukacyjna daje szansę udziału w warsztatach nie tylko w tą szczególną, majową noc.



Bogdan Łazarkiewicz

Specjalistyczny nadzór chirurgiczny w regionie dolnośląskim

Wyższe uczelnie medyczne (akademie, uniwersytety) pełnią wiodącą rolę w nadzorze specjalistycznym. Wynika to z tego, że kierownicy klinik to wyskospecjalistyczna kadra, a kliniki to szpitale o najwyższej referencyjności, dysponujące nowoczesnym sprzętem i wysoko kwalifikowaną kadrą medyczną. Już w pierwszych latach po II wojnie światowej konsultantem chirurgicznym na Dolnym Śląsku został prof. Wiktor Bross i funkcję tę pełnił do 1971 r. Profesor Wiktor Bross obowiązków konsultanta, jak wszystkie swoje zadania, traktował poważnie. II Klinika Chirurgiczna była otwarta dla wszystkich trudnych przypadków z całego województwa, a ordynator z terenu był zapraszany do Kliniki w dniu operacji przysłanego ciężko chorego pacjenta. Profesor przeważnie raz w miesiącu, we czwartki, wizytował oddziały chirurgiczne. Kierownik Wojewódzkiego Wydziału Zdrowia przysyłał samochód i profesor cały dzień spędzał w terenie, wizytując kilka szpitali. Profesorowi towarzyszył zawsze ktoś z adiunktów, a czasami zapraszał swego przyjaciela i sąsiada – fizjologa, profesora Andrzeja Kłisiewskiego lub własnego brata, księdza infułata Stanisława. Konsultując oddział, badał trudne przypadki, przeglądał dokumentację, głównie historie chorób i książkę operacyjną, a następnie odbywało się krótkie spotkanie z zespołem chirurgów i dyrektorem szpitala, które czasami kończyło się poczęstunkiem. Profesor był wymagający, potrafił zbesz-



Spacer na cmentarz do grobu prof. Mikulicza-Radeckiego po wizytacji konsultacyjnej Oddziału Chirurgicznego w Świebodzicach, od lewej: dr Michał Zubkow, prof. Wiktor Bross, doc. Bogdan Łazarkiewicz, asystent dr Zubkowa



Wizytacja Oddziału Chirurgicznego w Dusznikach, od prawej: prof. Wiktor Bross „wpisuje się” do książki operacyjnej, doc. Bogdan Łazarkiewicz, dr Zdzisław Krzanowski



Narada konsultantów wojewódzkich, od lewej: prof. Klemens Skóra, doc. Michał Pelzer, dr Władysław Orzeł, prof. Bogdan Łazarkiewicz – konsultant regionalny, dr Jerzy Szybejko, dr Andrzej Sikorski – Opole, prof. Leopold Oleszkiewicz

tać ordynatora, ale zawsze, gdy była taka potrzeba, każdego bronił. Na ok. 40 oddziałów chirurgicznych w jednym tylko przypadku nie miał zaufania do ordynatora, który miał V stopień specjalizacji z chirurgii (przyjechał ze Związku Radzieckiego). Pamiętam, gdy towarzyszyłem profesorowi w wyjeździe konsultacyjnym, gdy nie dojeżdżając do szpitala, kazał zatrzymać samochód i powiedział do prof. Klisieckiego: „Andrzej, daj mi kawy (z termosu), żeby mnie nie skusiło w czasie wizytacji wypić”. Po latach, kiedy byłem konsultantem regionalnym, wymieniony wyżej ordynator okłamał mnie, prosząc przez telefon, by mu poradzić, jak wykonać określony zabieg specjalistyczny. Poradziłem, by tego zabiegu nie przeprowadzał, a pacjenta skierował do prof. Oleszkiewicza, który się w tym specjalizował. Okazało się, że chirurg nie mówił prawdy, bo chora była już po operacji, w ciężkim stanie i źle się skończyło...

W czasie, gdy prof. Bross był konsultantem dla regionu dolnośląskiego, prof. Stefan Koczorowski był specjalistą ds. chirurgii dla Miasta Wrocławia. Następnym po prof. Brossie konsultantem dla Dolnego Śląska był prof. Eugeniusz Rogalski. Kiedy Dolny Śląsk podzielono na cztery województwa, ja zosta-

łem wojewódzkim konsultantem ds. chirurgii w Legnicy, doc. Lesław Czarniecki w Wałbrzychu, doc. Józef Kalemba w Jeleniej Górze, a dr med. Szybejko we Wrocławiu. Od 1982 do 1998 r. byłem specjalistą regionalnym ds. chirurgii dla pięciu województw: wrocławskiego, opolskiego, legnickiego, jeleniogórskiego i wałbrzyskiego, a kierowana przeze mnie II Klinika Chirurgii była bazą dla trudnych przypadków z całego regionu. Jednocześnie od 1983 do 1991 r. byłem członkiem Krajowego Zespołu Specjalistycznego w dziedzinie chirurgii ogólnej przy konsultancie krajowym. Konsultując oddziały chirurgiczne, obserwowałem bardzo różny stan ich wyposażenia

i częste braki kadrowe. Były to przeważnie stare budynki, wymagające remontów i modernizacji. Pamiętam szpital w Jaworze, który mieścił się w dwóch budynkach po dwóch stronach ulicy, a chorych do operacji przenoszono przez ulicę. W czasie wizytacji na oddziale chirurgicznym był tylko jeden młody lekarz, rehabilitantka i pielęgniarki. Podjąłem więc natychmiastową decyzję o zamknięciu oddziału i przeniesieniu chorych do szpitala w Legnicy.

Było też kilka oddziałów chirurgicznych w regionie, którymi kierowali ordynatorzy z dużym doświadczeniem i potrafili zadbać o warunki pobytu chorych, skupić wokół siebie kadrę chirurgiczną i realizować chirurgię na odpowiednim poziomie. Byli to m.in.: dr Tadeusz Rolski w Jeleniej Górze, dr Zdzisław Szulc w Legnicy, dr Dymitr Jewsiejenko w Zgorzelcu czy dr Tadeusz Sulicki w Głogowie. Chciałbym tu obalić pogląd, że szpitale na Ziemiach Odzyskanych wyraźnie górowały nad szpitalami w centralnej Polsce. Część „szpitali poniemieckich” została zniszczona przez działania wojenne i rozszabrowana, a pozostałe działały w starych budynkach, często poklasztornych, które daleko odbiegały od nowoczesnych wymogów. Niekończące się remonty i modernizacje bardzo utrudniały prace oddziałów chirurgicznych, pochłaniając duże koszty. Pierwszy nowo wybudowany po wojnie

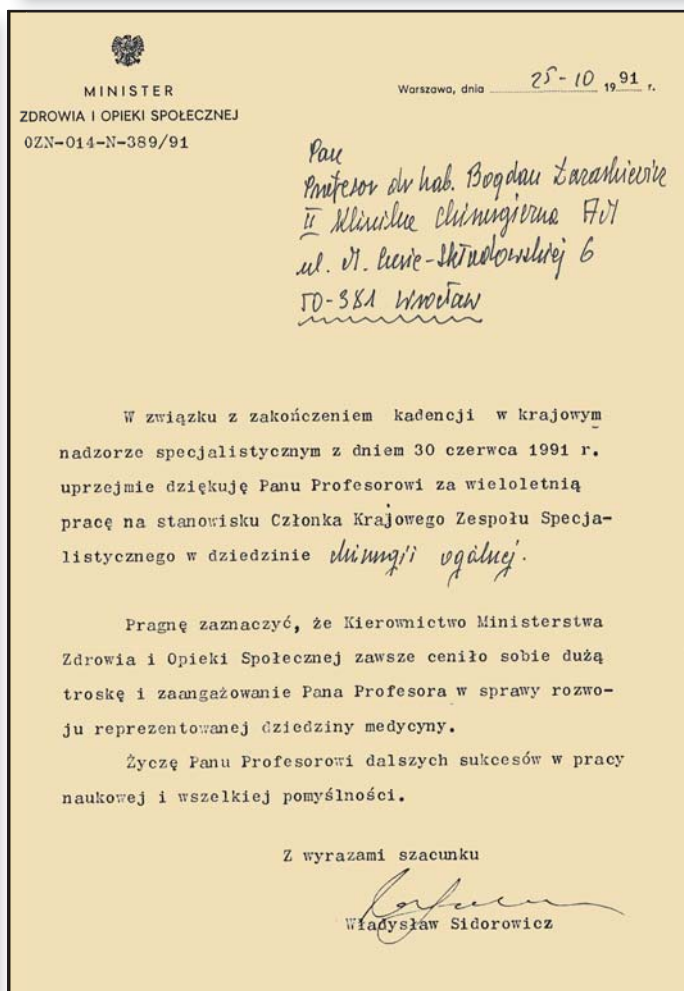
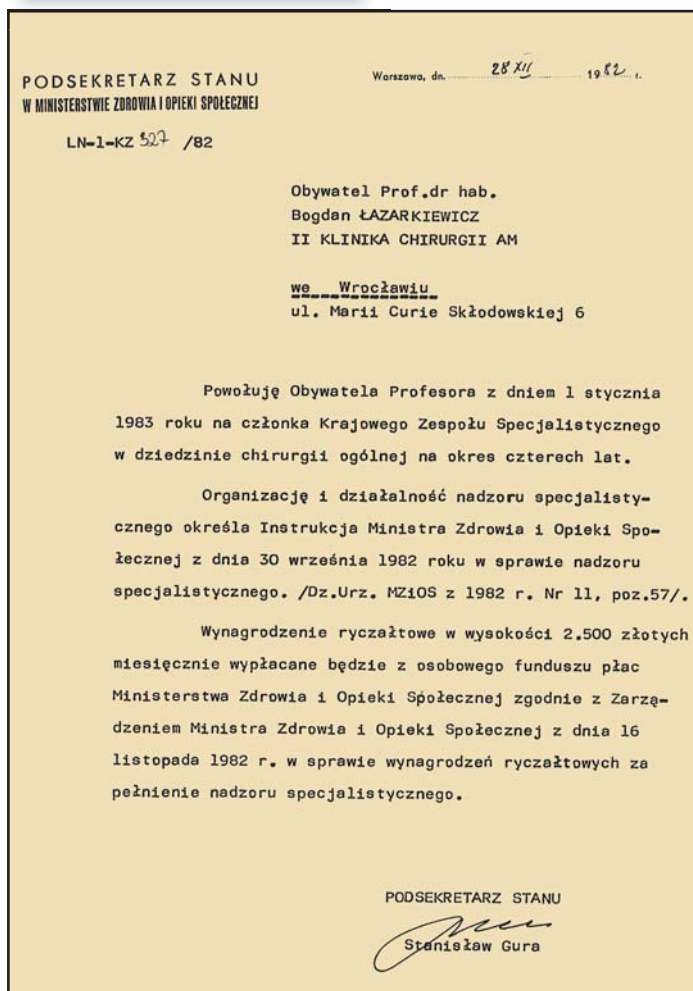
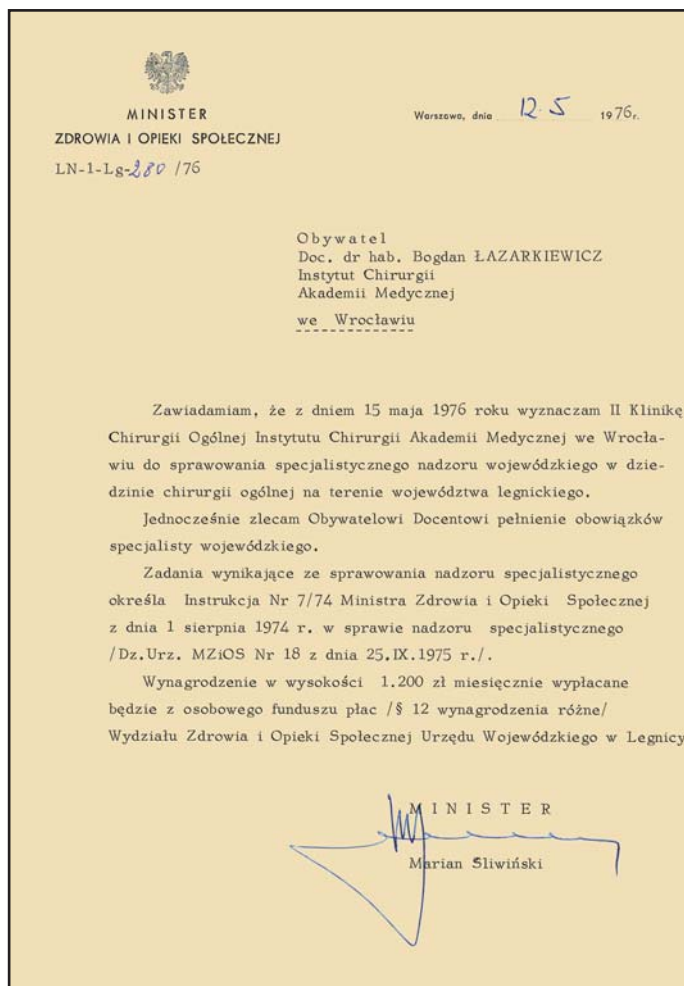
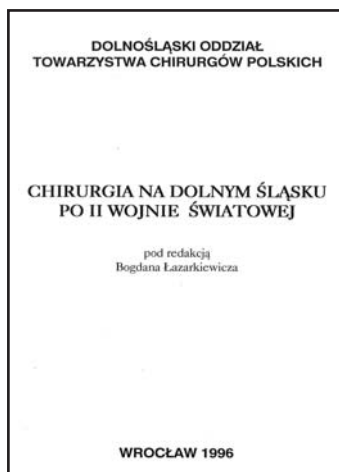


Konsultant krajowy ds. chirurgii z wizytą w Jeleniej Górze, od lewej: prof. Krzysztof Bielecki – specjalista krajowy, prof. Bogdan Łazarkiewicz – specjalista regionalny, dr hab. Michał Pelzer – specjalista wojewódzki

na tych terenach szpital powstał dopiero w 1966 r. w Bogatyni, a kolejny w Zgorzelcu w 1968 r. Było to związane z budową kopalni odkrywkowej Turoszów i Elektrowni Turów. W 1985 r. wybudowano w Jaworze nowy pawilon szpitalny, w którym umieszczono oddział chirurgiczny wraz z blokiem operacyjnym. Następny był nowy szpital w Legnicy (1997), a w 2000 r. otwarto nowy szpital w Jeleniej Górze. Regionalny nadzór specjalistyczny współpracował z prorektorem ds. klinicznych Akademii Medycznej w procesie szkolenia młodej kadry chirurgów oraz umożliwiał zdobywanie stopni naukowych. Ja osobiście wydoktoryzowałem trzech ordynatorów oddziałów chirurgicznych z terenu, a mianowicie: dr. n. med. Andrzeja Wójcika z Jawora (1978), dr. n. med. Leszka Tyrlika z Lubina (1979) i dr. n. med.

Kazimierza Pichlaka z Jeleniej Góry (1995).

Pod moją redakcją ukazała się w 1996 r. książka pt. „Chirurgia na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej”, z krótkimi rysami historycznymi poszczególnych klinik i oddziałów chirurgicznych województw: jeleniogórskiego, legnickiego, wałbrzyskiego i wrocławskiego.



Odwiedzmy Adrspaskie Skalne Miasto

Położone blisko granicy polsko-czeskiej, tuż za Kamienną Górą, Adrspaskie Skalne Miasto zasługuje na odwiedzenie i bliższe poznanie. Warto wspomnieć, że przez długie lata wiedza o Skalnym Mieście, leżącym nad Metują w rejonie Teplic, była stosunkowo niewielka. Dawniej okoliczni mieszkańcy Czech, w czasie częstych wojen, gdy byli zagrożeni w swych siedzibach, szukali tu schronienia. Osobliwości turystyczne tych terenów były znane już w XVIII stuleciu, a w następnym wieku stały się popularnym celem wycieczek, zwłaszcza kuracjuszy przebywających w podwałbrzyskich uzdrowiskach – w Starym Zdroju i Szczawnie Zdroju.

Zgodnie z obyczajem panującym w XIX stuleciu wielu gości upamiętniało swój pobyt napisami wyrytymi lub malowanymi na skałach. Wśród



Fantastyczne formy Adrspaskich Skał najbardziej znakomitych gości, którzy odwiedzili Adrspaskie Skały należy wymienić Johana Wolfganga von Goethego (1749–1832), którego dzieła wypełniają najświetniejszy rozdział w literaturze niemieckiej, Johna Quincy Adamsa (1767–1848), prezydenta Stanów Zjednoczonych, króla Polski i kurfirsta saskiego Fryderyka Augusta I (1750–1827).

Turystyczny szlak okrężny po Skalnym Mieście ma długość około 3,5 km. Na jego przejście należy zarezerwować około 3 godziny.

Warto pamiętać, że szlak turystyczny po Skalnym Mieście oznaczony kolorem zielonym nawiązuje swym podobieństwem do konkretnych kształtów i obrazów. Na przykład dzban – to potężna skała tuż za wejściem; głowa cukru – to ogromny „bałwan”, który w małym jeziorze zarośniętym wodnymi roślinami, stoi na swym wierzchołku, znacznie rozszerzając się ku górze; ząb – na wysokiej, wysmukłej baszcie skalnej wykuto napis w języku niemieck-



Jedną z wyższych form skalnych (100 m) kim z zaznaczonym poziomem wody podczas powodzi, która miała miejsce 25 czerwca 1844 r. Otóż w czasie burzy obok uderzył piorun, a z przeciwległego zbocza oderwał się kamień, który na szczęście nie zranił żadnego z żadnych przygód podróżników, którzy przestraszeni wprowadzie, ale cali wrócili do gospody, jednak podobnych, pełnych emocji przygód nie chcieliby przeżyć raz jeszcze za żadne skarby świata.

Warto też odwiedzić Jezioro, to tutaj na przełomie XVIII i XIX wieku zbudowano stawidło. Zbiornik ten początkowo służył do spławiania wyciętego drewna, ale w 1857 r. zmienił się w atrakcję turystyczną, kiedy to rozpoczęto rejsy na łodziach. Gdy wędrujemy po wygodnych szlakach, tak obfitych w informacje, że właściwie nie sposób zabłądzić, powinniśmy też pamiętać, że dzisiejszy stan zawdzięczamy rozległym pracom adaptacyjnym, które ciągle trwają, aby Skalne Miasto stawało się coraz bardziej atrakcyjnym miejscem wycieczkowym.



Po przejściach licznych zakrętów roztaczają się fantastyczne widoki

Godziny otwarcia Biblioteki UMW w okresie wakacyjnym

Informujemy, że w okresie wakacyjnym, tj. od 1 lipca do 30 września br., będą zmienione godziny otwarcia Biblioteki Głównej.

Oddziały znajdujące się w budynku przy ul. Parkowej 1/3 będą czynne w:

- poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godz. 8–15,
- środy w godz. 13–20.

Wypożyczalnia (ul. Parkowa 11) w lipcu będzie otwarta tak, jak pozostałe oddziały Biblioteki, z tym że zamówione książki będą do odbioru po 2 dniach, a zamówienia złożone od piątku do niedzieli realizowane na wtorek.

W sierpniu Wypożyczalnia będzie nieczynna. Wyjątek stanowią karty obiegowe, które będą podbijane w godz. 14–16. Przez cały sierpień opcja zamawiania książek przez katalog OPAC WWW będzie wyłączona.

We wrześniu Wypożyczalnia będzie czynna w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godz. 12–16, a w środy w godz. 13–20.

Jednocześnie informujemy, że w Wypożyczalni są prowadzone prace związane z przygotowaniem księgozbioru do Strefy Wolnego Dostępu w nowej siedzibie Biblioteki. Książki otrzymują nowe etykiety z sygnaturą wolnego dostępu (SWD), na której oprócz dotychczasowej sygnatury i kodu kreskowego znajdują się: identyfikacja autora i tytułu (pierwsze trzy litery autora i tytułu), rok wydania oraz kod klasyfikacji NLM (nauki przedkliniczne i kliniczne) lub Biblioteki Kongresu (nauki pokrewne). Na książki zostaną również naklejone kolorowe paski oznaczające ich przeznaczenie oraz klasyfikację. Na przy-

kład zielony pasek będzie informował o możliwości wypożyczenia krótkoterminowego, a czerwony o udostępnianiu pozycji tylko na miejscu.

Limity wypożyczeń

Przypominamy, że limity wypożyczeń wynoszą obecnie:

- dla studentów UMW: 10 tytułów od 1 czerwca do 31 października, 15 tytułów od 1 listopada do 31 maja,
- dla doktorantów UMW: 10 tytułów.

Od roku akademickiego 2014/2015 czas wypożyczenia dla studentów i doktorantów UMW zostanie skrócony z 12 do 6 miesięcy. Każdy Czytelnik ma możliwość prolongaty terminu zwrotu książki, jeśli nie zostały one zarezerwowane przez innego użytkownika. Można to zrobić trzykrotnie, samodzielnie przez swoje konto biblioteczne, telefonicznie lub mailowo.

Wybrane egzemplarze są wypożyczane na okres 1 miesiąca (oklejone czerwonym lub zielonym paskiem oraz oznaczone w katalogu OPAC WWW lokalizacją: wypożyczenie krótkoterminowe). Książki mające lokalizację „Katedry i Zakłady” nie są wypożyczane na indywidualne konta.

Filia nr 3 – Biblioteka Wydziału Nauk o Zdrowiu

Informujemy, że z końcem roku kalendarzowego zostanie zlikwidowana biblioteka filialna przy ul. Bartła, a jej księgozbiór włączony do zbiorów Biblioteki Głównej. W związku z koniecznością przeprowadzenia inventaryzacji i przygotowania księgozbiorów do przeniesienia w sierpniu Filia nr 3 będzie nieczynna, a zwroty książek i podbijanie kart obiegowych będą odbywały się w Wypożyczalni Biblioteki Głównej przy ul. Parkowej 11 w godz. 14–16.

AccessMedicine

Zachęcamy do korzystania z bazy medycznej AccessMedicine wydawnictwa McGraw-Hill. AccessMedicine to obszerne internetowe źródło informacji z dziedziny medycyny. Baza jest aktualizowana na bieżąco, a nad jej zawartością czuwa zespół wybitnych ekspertów.

AccessMedicine to:

- ponad 85 wiodących podręczników i materiałów źródłowych, w tym najnowsze wydania słynnych na całym świecie publikacji, takich jak np.:
 - Harrison’s Principles of Internal Medicine,
 - CURRENT Medical Diagnosis and Treatment,
 - Hurt’s The Hart,
 - Williams Obstetrics,
- baza diagnoz lekarskich, najnowsze wytyczne w podstawowej opiece zdrowotnej, algorytmy, diagnostyka różnicowa, testy diagnostyczne oraz kalkulatory,
- monografie ponad 1.000 leków z wyszczególnionymi wskazaniami stosowania, dawkami i działaniami niepożądanymi,
- ponad 50.000 materiałów graficznych i audiowizualnych, pomocnych zarówno w nauce, jak i diagnozowaniu – w tym m.in. interaktywne materiały szkoleniowe dotyczące badania układu ruchu oraz cykl interaktywnych materiałów szkoleniowych z zakresu bezpieczeństwa pacjenta,
- bank przypadków medycznych,
- ulotki dla pacjentów,
- indywidualne programy nauczania i testy.

Zachęcamy do korzystania. Dostęp ze strony Biblioteki: bg.umed.wroc.pl, zakładka Bazy danych.

Informacja

Dnia 22.04.2014 r. Komisja Dyscyplinarna ds. Nauczycieli Akademickich Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu uniewinniła mnie od zarzutu oszustwa naukowego w pracy habilitacyjnej.

dr hab. Jerzy Heimrath, prof. nadzw.

Aktualności

Współpraca z Instytutem Pamięci Narodowej

Instytut Pamięci Narodowej i Uniwersytet Medyczny we Wrocławiu podjęły współpracę w ramach ogólnopolskiego projektu naukowo-badawczego „Poszukiwania nieznanych miejsc pochówku ofiar terroru komunistycznego z lat 1944–1956”. W ramach podpisanego dn. 22 maja 2014 r. porozumienia o współpracy Instytut zobowiązał się do prowadzenia i koordynowania badań naukowych na ten temat oraz propagowania ich wyników. Wkład wrocławskiego Uniwersytetu Medycznego do projektu będzie polegać m.in. na akwizycji danych medycznych, pochodzących z sądowo-lekarskich i antropologicznych oględzin ludzkich szczątków, interpretacji tych danych i formułowaniu odpowiednich wniosków sądowo-medycznych.

Umowę o współpracy podpisali prezes IPN dr Łukasz Kamiński i prorektor ds. nauki UMW prof. dr hab. Zygmunt Grzebieniak.

Jubileuszowy Zjazd Absolwentów

W dniu 23 maja 2014 r. w sali konferencyjnej hotelu im. Jana Pawła II we Wrocławiu odbył się Jubileuszowy Zjazd Absolwentów Akademii Medycznej we Wrocławiu rocznika 1959. Organizatorami Zjazdu byli emerytowani profesorowie naszej Uczelni, prof. dr hab. Irma Kacprzak-Bergman i prof. dr hab. Janusz Patkowski. W uroczystości otwarcia Zjazdu uczestniczył Rektor Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu prof. dr hab. Marek Ziętek.

Nadanie tytułu doktora *honoris causa*

23 maja 2014 r. na Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie odbyła się uroczystość nadania godności doktora *honoris causa* prof. dr hab. Alicji Chybickiej.

Sukces Chóru Uniwersytetu Medycznego

Na zakończonym w sobotę 24 maja jubileuszowym 45. Ogólnopolskim Turnieju Chórów „Legnica Cantat” Chór Medici Cantantes Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu wywalczył I miejsce, Złoty Dyplom i nagrodę im. H. Karlińskiego w wysokości 5 tysięcy zł. Oprócz tego nagrodę specjalną dla najlepszego dyrygenta turnieju otrzymała dr hab. Agnieszka Franków-Żelazny – dyrygent wrocławskich śpiewających medyków. Występ chóru został przyjęty przez festiwalową publiczność entuzjastycznie, wzbudzając wiele emocji także u liczonych w tysiącach słuchaczach radiowej transmisji turnieju.

Legnica Cantat jest najstarszym i jednym z najbardziej prestiżowych konkursów chóralnych, na który co roku kwalifikują się tylko najlepsze zespoły z całej Polski. Otrzymana nagroda kolejny raz potwierdziła wysoki poziom i trwającą nieprzerwanie renomę Chóru UMW.

Sukces studentów UMW na ogólnopolskim konkursie anatomicznym „Scapula Aurea 2014” w Katowicach

W dniach 29–31 maja br. odbył się 11. finał ogólnopolskiego konkursu anatomicznego „Scapula Aurea/Golden Scapula” na Śląskim Uniwersytecie Medycznym. Reprezentacja studentów Wydziału Lekarskiego UMW w osobach: Bartosza Skoniecznego, Anny Słowik, Bartłomieja Strzelca oraz Hanny Zajac po raz pierwszy w historii konkursu zajęła 3. miejsce w kategorii studentów polskojęzycznych, a reprezentacja studentów Wydziału Lekarskiego English Division w składzie: Jan Gröschel, Nicole Hunter, Katarzyna Stoj oraz Matias Vega Palma również zajęła 3. miejsce w kategorii studentów angielskojęzycznych. Opiekunem i „trenerem” naszych brązowych medalistów był pracownik Katedry i Zakładu Anatomii Prawidłowej – dr Zygmunt Domagała.

Ogłoszenie płacone

Jako były Rektor Akademii Medycznej we Wrocławiu przepraszam Jarosława Pajaka za pomówienie go o sfałszowanie dokumentacji ćwiczeń, do którego to pomówienia doszło podczas posiedzenia Senatu Akademii Medycznej we Wrocławiu w dniu 29.05.2008 r., co naruszyło jego dobre imię.

Ryszard Andrzejak

Informacja z posiedzenia Senatu

28 maja 2014 r. odbyło się kolejne posiedzenie Senatu Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.

Posiedzenie Senatu rozpoczęło się od wręczenia nominacji na stanowisko profesora nadzwyczajnego dla dr hab. Małgorzaty Bilińskiej w Katedrze Neurologii.

Senat przyjął:

- Uchwałę w sprawie zatrudnienia dr. hab. Leszka Szenborna, prof. nadzw. na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Katedrze i Klinice Pediatrii i Chorób Infekcyjnych Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.
- Uchwałę w sprawie zatrudnienia dr hab. Ireny Makulskiej na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Katedrze i Klinice Nefrologii Pediatricznej Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu.
- Uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie porozumienia o partnerstwie między Uniwersytetem Medycznym im. Piastów Śląskich we Wrocławiu a Städtisches Klinikum Görlitz gGmbH.
- Uchwałę w sprawie zasad ustalania liczebności grup studenckich oraz podgrup studentów na poszczególnych formach zajęć dydaktycznych w roku akademickim 2014/2015.
- Uchwałę w sprawie planowanej ogólnej liczby studentów studiów stacjonarnych finansowanych z budżetu państwa na poszczególnych kierunkach studiów w roku akademickim 2014/2015.
- Uchwałę w sprawie określenia limitu godzin bezpłatnego korzystania z obiektów sportowych Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu dla studentów kierunków: lekarskiego, lekarsko-dentystycznego, farmacji, pielęgniarstwa i położnictwa rozpoczynających studia w roku akademickim 2014/2015.

Dr Dominik Samotij Mistrzem Polski Lekarzy w Biegu na 10 km

Uczestnik studiów doktoranckich w Katedrze i Klinice Dermatologii, Wenerologii i Alergologii UMW lek. Dominik Samotij zajął 1. miejsce w XVI Mistrzostwach Polski Lekarzy w Biegu na 10 km, które odbyły się 18.05.2014 roku w Bielsku-Białej w ramach 22. Biegu Fiata. Reprezentant naszej Uczelni ukończył wyścig z 16. lokatą w klasyfikacji generalnej z czasem 33 minut i 53 sekund. W tegorocznej edycji tego tradycyjnego biegu linię mety przekroczyło 1151 osób, w tym 47 lekarzy.

Serdeczne gratulacje dla Mistrza Polski Lekarzy w Biegu na 10 km.



Przypominamy, że lek. Dominik Samotij jest również Mistrzem Polski Lekarzy w Maratonie.

